MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

6/2006

# BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,90 (w tym VAT 0%)

**Jan WOŁOSZ:**
Partnerstwo uprawiane przez biblioteki zagraniczne

**Rafał GOLAT:**
Regulaminy bibliotek wchodzących w skład innych jednostek organizacyjnych

**Mariusz BRUNKA:**
Zbiórka publiczna w bibliotece

**Małgorzata ZMITROWICZ:**
Poziom satysfakcji użytkowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w świetle ankiety

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

# OKAZJA!!!
# DOBRE I WARTOŚCIOWE – BARDZO TANIO!

**Drodzy Czytelnicy!**

Proponujemy Wam uzupełnienie Waszych zbiorów a także zbiorów bibliotek, w których pracujecie, o książki wartościowe, które są końcówkami nakładów. Sądzimy, że będzie to także ciekawa oferta dla studentów i wszystkich innych osób dokształcających się.

## DAJEMY BARDZO ATRAKCYJNE CENY ZA NAPRAWDĘ WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI

1. Pr. zb. – *Biblioteka a niepełnosprawność w rodzinie* – 5 zł
2. J. Szmidt – *Biblioteki polskie we współczesnym Londynie* – 5 zł
3. Pr. zb. – *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej. Poradnik Pulmana* – 10 zł
4. Pr. zb. – *Co nam zostało z tych lat? 80-lecie „Bibliotekarza" i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza"*– 5 zł
5. J. S. Bystroń – *Człowiek i książka* – 5 zł
6. D. Grygrowski – *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece* – 18 zł
7. Pr. zb. – *Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA–UNESCO* – 5 zł
8. Pr. zb. – *Jak pomagać bibliotekom. Dylematy czasu przemian* – 1 zł
9. J. Wołosz – *Jaka biblioteka publiczna* – 5 zł
10. D. Kuźmina – *Jakub Wujek (1541-1597)* – 10 zł
11. A. Łysakowski – *Katalog przedmiotowy* – 5 zł
12. D. Kuźmina – *Katechizmy w Rzeczypospolitej* – 10 zł
13. Pr. zb. – *Kustosze zbiorów specjalnych* – 3 zł
14. M. Dembowska – *Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera* – 5 zł
15. Pr. zb. – *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne* – 5 zł
16. A. Zielak – *Niepełnosprawni w świecie Internetu* – 3 zł
17. Pr. zb. – *Obsługa informacyjna w bibliotekach warszawskich* – 3 zł
18. Pr. zb. – *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych* – 5 zł
19. Pr. zb. – *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego* – 5 zł
20. A. Czerwińska – *Pismo i książka w systemie L Braille'a w Polsce. Historia i funkcje rewalidacyjne* – 3 zł
21. W. J. Podgórski – *Poeci na tułaczce* – 9 zł
22. Pr. zb. – *Samorządowe biblioteki powiatowe. Projekcje i realia* – 3 zł
23. M. Kisilowska – *Skamandryci w fotografii i fonografii* – 5 zł
24. Pr. zb. – *Standaryzacja kosztów w bibliotekach publicznych* – 3 zł
25. W. Januszko – *Systemy informacji gospodarczej* – 3 zł
26. S. Błaszczyk – *Trwałość papieru w książkach polskich* – 3 zł
27. K. Wodniak – *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki* – 10 zł
28. Pr. zb. – *Wypożyczenia międzybiblioteczne. Stan i perspektywy* – 3 zł
29. M. Banacka – *Załuski i inicjatywy artystyczne* – 5 zł
30. B. Orłowski – *Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych dla bibliotekarzy* – 3 zł
31. Pr. zb. – *Zasłużeni dla SBP* – 3 zł
32. Pr. zb. – *Znawcy rękopisów* – 3 zł

## ZAMÓWIENIA:

Dział Promocji i Kolportażu:
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Tel. (0-22) 825-50-24
Faks: (0-22) 825-53-49
E-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

UWAGA! Ceny ww. pozycji aktualne od 1.04.2006 r.

# Obserwując realia

Wydawnictwo SBP opublikowało *Sieć bibliotek publicznych wobec potrzeb społeczeństwa informacyjnego* – materiały z ogólnopolskiej konferencji w Lublinie, odbytej w dniach 27-29 września ub.r., której organizatorami były: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie i ZG SBP przy współudziale Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych. Publikacja została wydana przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Chociaż uczestnicy konferencji dawno się rozjechali do domów, a sprawozdanie ze spotkania lubelskiego ukazało w styczniowym numerze „Bibliotekarza", gdzie i ja o nim pisałem, wracam do tego ważnego zdarzenia ponownie, by jeszcze raz zwrócić uwagę na poznawczą wartość wygłoszonych referatów i komunikatów oraz zachęcić do ich lektury nie tylko bibliotekarzy, ale także polityków i urzędników odpowiedzialnych w Polsce za stan bibliotekarstwa publicznego.

Tematyka konferencji obejmowała całokształt problemów i doświadczeń wojewódzkich i powiatowych bibliotek publicznych, dotyczyła roli i funkcji bibliotek, a także ich przyszłości w zmieniających się uwarunkowaniach społeczno-kulturalnych i gospodarczych. Przedstawiony w w.w. publikacji aktualny, złożony i wieloaspektowy obraz stanu bibliotek publicznych i ich sieci – to wielogłos specjalistów i dyrektorów bibliotek, który powinien być przyjęty i traktowany jako raport o stanie bibliotekarstwa publicznego, raport o zmianach i ich kierunkach, osiągnięciach, słabościach i zagrożeniach.

Tych zmian i ich skutków jest coraz więcej. Nie dość, że duża część bibliotek włączonych w struktury innych jednostek organizacyjnych została praktycznie wyłączona z sieci, zamieniając się w wypożyczalnie słabo odnawianego księgozbioru domu kultury czy ośrodka sportu i rekreacji, to dodatkowo następuje coraz większe zróżnicowanie stanu bibliotek publicznych w poszczególnych regionach. Placówki biblioteczne nie tylko są likwidowane i mają ubogie, zdezaktualizowane zbiory, jeszcze z okresu PRL, ale też coraz bardziej zdane są na własne siły i inwencję ich kierownictwa, które jest albo profesjonalne, albo z naboru politycznego. W tym ostatnim przypadku, dopóki dyrektor się czegoś nie nauczy, biblioteka zwykle dryfuje, niesiona bezwładem lub prądem działań przypadkowych, zwykle spektakularnych, czemu z reguły towarzyszy brak troski o odnowę zbiorów i nowoczesność warsztatu bibliotecznego. Słabnie pomoc udzielana przez biblioteki silniejsze – wojewódzkie i powiatowe, którym brakuje sił i środków, słabnie poczucie odpowiedzialności za działalność bibliotek publicznych na obszarze województwa czy powiatu.

Brak odpowiedniej polityki państwa sprawił, że mieszkańcy coraz większych obszarów kraju, zwłaszcza terenów wiejskich i rejonów gospodarczo zaniedbanych, pozbawieni są dostępu do książki i informacji. Samorządy takich rejonów często nie rozumieją sensu istnienia bibliotek, a ich szkodliwe dla bibliotek decyzje nie budzą sprzeciwu ani społeczności lokalnych, ani administracji rządowej. W takiej sytuacji interwencje bibliotek wojewódzkich i powiatowych, jeśli już są podejmowane, okazują się często mało skutecznymi.

Z drugiej strony mamy coraz więcej bibliotek zadbanych i nowoczesnych. Są to zwykle biblioteki wielkomiejskie i miejskie, choć ta reguła nie sprawdza się wszędzie. W centrach gospodarczych, naukowych i kulturalnych jest lepszy klimat dla bibliotek, a we władzach samorządowych jest więcej ludzi doceniających edukacyjne, kulturalne, informacyjne i społeczne funkcje bibliotek publicznych. Przyczyniają się do tego sami bibliotekarze, którzy potrafią ofertą usług bibliotecznych i działaniami marketingowymi zjednywać życzliwość władz i mieszkańców dla bibliotek.

Narasta więc zróżnicowanie poziomu działalności bibliotecznej, a wykluczaniu dostępu do książki i informacji coraz większych połaci kraju towarzyszy unowocześnianie warsztatów i działalności części bibliotek w większych miastach. Opublikowane materiały z konferencji lubelskiej ukazują ten proces szczegółowo, jak i starania bibliotek, by niekorzystne zjawiska i procesy eliminować. Czy bez pomocy państwa jest to możliwe? Osobiście wątpię.

Jan Wołosz

# Listy

## W sprawie poprawności politycznej i elity – dwa głosy

W kwestii mojej kontrowersji z dr hab. Jadwigą Sadowską wpłynęły do Redakcji i ukazały się w marcowym numerze dwa listy – obydwa agresywne, a pierwszy z nich nawet obraźliwy: prof. Jacka Wojciechowskiego i mgr Sylwii Wołek-Biernat. Prof. Wojciechowski „dziękuje losowi", że nie należy do jakoby nieodpowiedniej „elity zawodu" – tak, jak pani Sadowska i ja. Jednak nie ma racji: przecież w bibliotece długo pracowała, a teraz uczy bibliotekarzy. Dziwi więc, że nie dostrzega cenzury politycznej poprawności i uważa ją za „rzekomą" – występuje ona i w innych krajach, wystarczy poczytać angielskich i amerykańskich autorów, których część cytuję. A najlepiej pójść do bibliotek, szczególnie publicznych – obejrzeć czasopisma w czytelni i poszukać w katalogach książek „niepoprawnych" autorów oraz wydawców. To, co napisała pani Wołek-Biernat, pracująca od 6 lat w bibliotece wydziałowej (?) AGH świadczy, że patrzy na rzeczywistość wyłącznie przez pryzmat własnej placówki, a ponadto nie orientuje się, o co istotnie w moich wystąpieniach chodzi. Zresztą po lekturze tych listów niepokoi mnie nie ich „meritum", dość oczywiste w aspekcie światopoglądowym, ale styl i ton treści – jeżeli bowiem tak mają wyglądać polemiki „ludzi książki", lepiej zmienić środowisko zawodowe.

*Zbigniew Żmigrodzki*

## Od redakcji

Szanowny Profesorze, Drogi Zbigniewie

Nawiązując do Twoich słów w liście: „niepokoi mnie nie ich 'meritum', dość oczywiste w aspekcie światopoglądowym, ale styl i ton treści", z przykrością muszę Ci zwrócić uwagę na styl i ton stwierdzeń w Twoim artykule „Bibliotekarz – przemilczany problem" w „Naszej Polsce" z 11 kwietnia br. Są one krzywdzące i nieprawdziwe. Nie przeczę istnieniu w Polsce zjawiska poprawności politycznej, do której mam także zakrzepłą abominację, ale oskarżenia, że „liczni bibliotekarze eliminują ze zbiorów nową, „niepoprawną politycznie" ofertę wydawniczą" są niepoważne (nawet jeśli się znajdzie

(cd. na str. 31)

# Aktualia

Rzut oka na internetowe Forum EBIB. W rejestrze „Biblioteki publiczne", wypowiedź „Brak przyzwoitości". To nawet jak na to Forum – gdzie obok głosów mądrych i ciekawych, idiotyzmy też plenią się jak pchły, bo to jest wolna trybuna (dlatego lubię tam zaglądać) – jest to głos niezwykły.

Rzecz nawet nie w tym, czy biblioteki muszą pracować w Wielką Sobotę (a o tym niby mowa), bo może nie muszą. Szokuje ton i postawa. Autor/ka, signum „Gość", pisze: „usługi biblioteczne nie należą do artykułów pierwszej potrzeby". Tak? A pensje bibliotekarskie należą? „Czytelnicy muszą zrozumieć". No proszę. Śledzie w occie też muszą zrozumieć. Bezmyślność wręcz kwadratowa, połączona z klinicznie postkomunistyczną mentalnością. Kto jest dla kogo i po co? Ale wiem, że to nie jest postawa wyjątkowa, dlatego myślę, że warto ten głos przedrukować. Ad memoriam.

W innym miejscu jest taki portal „Biblioteka pedagogiczna", gdzie ponad 100 bibliotek pedagogicznych (którym nieustannie wszak grozi zagłada) ogłasza znaczne skrócenie godzin otwarcia w tygodniu przedświątecznym. Dlaczego? Kto jest dla kogo i po co? Nie nie działa, nawet instynkt samozachowawczy.

I to jest prawdziwe, drugie oblicze polskiego bibliotekarstwa – na świecie już nie spotykane. Armia biernot, niezdolna do niczego i do niczego niechętna. To trudno publicznie zwerbalizować, ale taka jest prawda. Oczywiście, że jest mnóstwo dobrych bibliotekarzy, o zupełnie innym podejściu do zawodu, ale takich jak „Gość" jest niestety też mnóstwo i to oni ośmieszają ten zawód. Byłoby wspaniale, gdyby poszli sobie z tej profesji precz, ale cudów nie ma: nie pójdą. Może jak zmieni się jeszcze jedno pokolenie, te dawne nawyki zwietrzeją i będzie lepiej, bardziej profesjonalnie, ale boję się, że ta mentalność bywa zaraźliwa. Trudno być optymistą.

*Jacek Wojciechowski*

**Od redakcji**

1. *Więc przedrukowujemy:*

Niektórzy czytelnicy chcieliby, aby biblioteka pracowała także w Sobotę Wielkanocną i są oburzeni, że bg i filie będą nieczynne. Biblioteka to nie energetyka, policja czy straż pożarna, które muszą dyżurować non stop, a usługi biblioteczne nie należą do artykułów pierwszej potrzeby. W wypadku najważniejszych świąt w roku to czytelnicy powinni się dostosować do bibliotekarzy, którzy też są przecież ludźmi, którzy mają rodziny. (http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=2310)

2. *Zapraszamy także innych obserwatorów naszej rzeczywistości do dzielenia się swymi spostrzeżeniami i komentarzami w „Aktualiach", w których będziemy publikować teksty o objętości do 3800 znaków.*

# Apel ZG SBP w sprawie czytelnictwa literatury fachowej

**Szanowne Koleżanki,**
**Szanowni Koledzy**

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest największym w kraju wydawcą literatury fachowej w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Zaspokajamy potrzeby wszystkich, którzy cenią wiedzę zawodową i doskonalą swoje umiejętności warsztatowe. Systematycznie publikujemy naukowy dorobek bibliotekarskich autorytetów i młodych naukowców. Od lat popularyzujemy osiągnięcia praktyków; ich najlepsze pomysły i doświadczenia.

Skuteczność naszych wydawniczych usiłowań, a zarazem zasięg oddziaływania książki z logo SBP są równoznaczne z jej środowiskową akceptacją. Co więcej, nasz wspólny, wydawniczy sukces mierzymy życzliwą gotowością posiadania fachowej literatury w bibliotecznym i indywidualnym zbiorze.

Drukując kolejne pozycje pamiętamy, że o powodzeniu naszej oficyny decydują: oczekiwania czytelnicze, rynkowa konkurencyjność wydawnicza oraz finansowe zasoby odbiorców: bibliotekarzy i bibliotek. Parametry te wyznaczają wielkość nakładów, różnorodność oferowanych tytułów, a także cenę jednostkową egzemplarza i wysokość autorskich honorariów.

Jesteśmy organizacją zdaną na własną inwencję, zaradność ogółu Koleżanek i Kolegów. Miarą tej zaradności jest sprzedaż po godziwych cenach wydawnictw SBP. One są głównym źródłem dochodów przeznaczanych na działalność statutową Stowarzyszenia. Dzięki publikacji książek i czasopism pozyskujemy środki na cele organizacyjne, różnorodne formy kształcenia, a co najważniejsze, uzyskane nadwyżki inwestowane są w kolejne przedsięwzięcia wydawnicze.

Pragniemy, aby tak prosta zależność przyczyniła się do wzrostu zainteresowania naszą ofertą, zwiększenia prenumeraty „Przeglądu Bibliotecznego", „ZIN-u", „Poradnika Bibliotekarza" i „Bibliotekarza". Systematyczne zakupy naszych czasopism oraz książek dają szansę efektywnego działania z korzyścią dla całego środowiska bibliotekarskiego. Tylko dzięki własnym, ustabilizowanym dochodom, Stowarzyszenie będzie mogło wpływać na tworzenie zasad polityki bibliotecznej, rozwijać i popierać zainteresowania naukowe, doskonalić umiejętności swoich członków, prezentować opinie bibliotekarzy wobec organów władzy, troszczyć się o kulturę czytelniczą i powszechny dostęp do książki. **Tylko ekonomicznie samodzielna organizacja może w sposób efektywny służyć środowisku zgodnie z jego potrzebami.**

**Szanowne Koleżanki,**
**Szanowni Koledzy**

Od ponad piętnastu lat Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich prowadzi działalność gospodarczą w warunkach rynkowych. Jesteśmy poddani rygorom popytu i podaży, polityce podatkowej. Jedynie śladowo korzystamy z dotacji państwowych. Składki członkowskie pozostają w Waszej dyspozycji. Warunki takie zobowiązują do przedsiębiorczości, odpowiadającej charakterowi Stowarzyszenia, jego intelektualnemu potencjałowi i rozwiniętej terytorialnej strukturze. SBP-owskie wydawnictwa są w tym układzie najbardziej pożądanym narzędziem wiedzy, informacji, środowiskowego wpływu i pozaśrodowiskowego oddziaływania.

Mimo coraz większego zasięgu przekazu elektronicznego, drukowane wydawnictwa SBP pozostają nadal ważnym czynnikiem stymulującym całokształt naszej pracy, są uniwersalnym środkiem pobudzającym twórczą myśl i zawodowe nowatorstwo.

Biorąc powyższe pod uwagę Zarząd Główny zwraca się do wszystkich członków Stowarzyszenia, a zwłaszcza kierowniczych gremiów bibliotek z apelem o systematyczne zakupy fachowej literatury i zwiększenie prenumeraty coraz lepszych czasopism SBP. Podwyższając własne kwalifikacje zawodowe poprzez wykorzystanie oferty wydawniczej Stowarzyszenia – wszyscy budujemy jego prestiż i znaczenie.

**Zarząd Główny**
**Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

Warszawa, 24 marca 2006 r.

# Artykuły

**Jan Wołosz**

## Partnerstwo uprawiane przez biblioteki zagraniczne

Biblioteka publiczna, i każda inna, aby zwiększać swoje możliwości oddziaływania na otoczenie i spełniać swoje organiczne powinności nowoczesnej instytucji bibliotecznej, musi być dobrze osadzona w społeczności lokalnej i przez tę społeczność dobrze odbierana. Uzyskanie takiej pozycji nie jest łatwe, choć – jak dowodzą doświadczenia bibliotek za granicą – możliwe.

W naszym środowisku wiele mówimy o współpracy bibliotek, zarówno między sobą, jak i z innymi instytucjami czy organizacjami. Pojmujemy ją jako każdą formę kontaktu i współdziałania z podmiotami otoczenia. Nie zawsze zastanawiamy się nad jej sensem i celem. Takie podejście często podyktowane jest chęcią wykazania się szerokimi kontaktami. Może nas ono drogo kosztować.

Obumieranie współpracy bibliotek z innymi instytucjami, a zwłaszcza między sobą, na co od dawna narzekamy, może wynikać z wielu przyczyn, np. braku doświadczeń, wcześniejszych błędów i pomyłek, nie określenia celów współpracy, lekceważenia procedur, zapominania o oczekiwaniach partnerów i starej zasadzie, że współpraca rozwija się dobrze dotąd, dopóki przynosi ona korzyści obydwu stronom.

Pamiętając o słabościach współpracy bibliotek w naszym kraju, z uwagą słuchałem, co mają do powiedzenia na ten temat bibliotekarze zagraniczni na ubiegłorocznym Światowym Kongresie Bibliotek i Informacji w Oslo. Tak się bowiem złożyło, że temat współpracy bibliotek z innymi instytucjami był obecny i zwrócił uwagę wielu uczestników kongresu IFLA w Oslo. Omawiano go pod hasłem rozwoju partnerstwa przez biblioteki, a więc z wyraźnym podkreśleniem znaczenia współdziałania na określonych i przyjętych przez umawiające się strony zasadach.

Szczególnie interesujące były trzy wystąpienia. Martha Choe z Fundacji Billa i Meliny Gatesów mówiła o partnerstwie jako ważnym elemencie działalności bibliotecznej, Beth Hovius z Kanady o partnerstwie bibliotek publicznych ubogacającym społeczność lokalną - na przykładzie Hamilton Public Library w Kanadzie oraz Liv Saeteren z Norwegii o niezbędnych sposobach i procedurach uprawiania partnerstwa.

### Dlaczego partnerstwo?

Martha Choe prezentowała poglądy i doświadczenie eksperta, który nie ma wątpliwości, że przyszłość bibliotek związana jest ze stosowaniem nowych technologii informacyjnych. Dlatego też swoje *credo* wyraziła w stwierdzeniu, że biblioteki przez wieki dostarczały wiedzy i informacji ludziom i społecznościom lokalnym za pośrednictwem słowa drukowanego. Od lat 90. komputery i Internet zwielokrotniły służebną rolę bibliotek. Współczesny użytkownik korzysta z nich jako instrumentu niezbędnego w znajdowaniu zatrudnienia, rozwijaniu biznesu, uzyskiwaniu porad medycznych i prawnych, zdobywaniu stopni i tytułów naukowych, utrzymywaniu kontaktów z całym światem itp.

Ale – zwraca uwagę Choe – nie wszyscy ludzie i społeczności lokalne mogą korzystać z dobrodziejstw technologii informacyjnych. Brak do nich dostępu rodzi zjawisko wykluczenia społecznego, w wyniku którego mający dostęp do nowych technologii szybciej się bogacą i żyje im się lepiej, natomiast pozbawieni takiego dostępu mają zdecydowanie gorsze perspektywy wyjścia z biedy i lepszego życia. Komputery i Internet w bibliotekach to sposób na zrównanie możliwości dostępu do informacji dla biednych i bogatych, na eliminowanie rysującego się coraz wyraźniej zjawiska wykluczenia społecznego w dostępie do wiedzy i informacji.

W tym kontekście Choe definiuje partnerstwo jako stosunki między ludźmi lub organizacjami, których efektem są różne typy sukcesu i korzyści odnoszone przez wszystkie uczestniczące w nim strony. Chodzi o stosunki partnerskie z lokalnymi i rządowymi organizacjami i agencjami, organizacjami non-profit, biznesem, szkołami, organizacjami religijnymi i klubami. Owe korzyści to nie tylko dodatkowe fundusze. Partnerzy mogą pomóc w inny sposób: swoimi produktami lub

usługami, reklamą programów bibliotecznych, swoimi kanałami komunikacyjnymi prezentować wizerunek biblioteki tak, że każdy mieszkaniec będzie przekonany o szczególnie ważnej roli biblioteki w danej społeczności. W tym kontekście zwraca uwagę, że uprawianie partnerstwa wymaga dużych nakładów pracy i angażowania niekiedy dużych środków.

Partnerstwu poświęca uwagę dlatego, że widzi w nim ważny element działalności bibliotecznej, bez którego komputeryzacja bibliotek i zapewnienie użytkownikom dostępu do Internetu jest zadaniem trudno wykonalnym.

## Chilijski przykład partnerstwa

Martha Choe przedstawiła kilka przykładów udanego partnerstwa, m.in. z USA, Kanady i Meksyku, które doprowadziły do rozwinięcia i unowocześnienia usług bibliotecznych na terenach gospodarczo i kulturalnie zaniedbanych. Największe wrażenie wywiera jednak przykład chilijski.

Chodzi o komputeryzację bibliotek publicznych w Chile, w którą Fundacja Gatesów była zaangażowana i którą wspomogła kwotą 20 mln dolarów. W 2001 r. Chilijski Dyrektoriat Bibliotek, Archiwów i Muzeów (agencja rządowa utworzona na wzór brytyjskich i skandynawskich agencji rządowych do zarządzania bibliotekami, archiwami i muzeami) ogłosił projekt stworzenia publicznego dostępu do komputerów, połączeń internetowych i szkoleń dla wszystkich 368 bibliotek publicznych. Do 2003 r. realizacja projektu spowodowała wzrost liczby bibliotek korzystających z połączeń internetowych z 8 do 100 procent. Stało się to możliwe właśnie dzięki wykorzystaniu partnerstwa na wielką skalę, co przyniosło wzrost funduszów przeznaczonych na realizację projektu, wsparcie ze strony społeczności lokalnych oraz promocję medialną. Oprócz Fundacji Gatesów w partnerstwie uczestniczyły samorządy lokalne, które zobowiązały się do wnoszenia opłat miesięcznych za Internet, wymiany sprzętu na nowy, renowacji pomieszczeń w przyszłości i oferowania szkolenia użytkownikom. Rząd natomiast utworzył pięćdziesięcioosobowy departament, którego zadaniem było zapewnienie centralnego wsparcia dla narodowej sieci bibliotecznej, obejmującego dostarczanie programów szkolenia użytkowników, podręczników i poradników oraz prowadzenie i rozwijanie strategii poparcia dla projektu, to jest promocji projektu, pomoc w tworzeniu baz danych, inspirowanie mediów, szkolenia w zakresie technologii informacyjnych i poszukiwania źródeł finansowania projektu. Dzięki partnerstwu z mediami projekt był przedmiotem wielu prezentacji i dyskusji we wszelkiego typu mediach, łącznie ze stacjami radiowymi, które organizowały programy z udziałem telefonujących słuchaczy. Z kolei współpraca z biznesem i innymi instytucjami i organizacjami zapewniła finansowanie projektu. Tak np. Chilijski Bank Narodowy płacił bibliotekom za uczenie jego klientów posługiwania się bankowością elektroniczną, biura rządowe za szkolenie ich personelu w zakresie posługiwania się komputerem, a urzędy skarbowe za przeszkolenie obywateli w składaniu zeznań podatkowych drogą elektroniczną. Korzyści przyniosło partnerstwo z takimi organizacjami jak Narodowa Służba dla Kobiet czy Narodowy Instytut dla Emerytowanych, które ułatwiły bibliotekom dotarcie do określonych środowisk kobiecych i emeryckich.

Nie ulega wątpliwości, że sukces projektu chilijskiego był możliwy dzięki zaangażowaniu dobrze pomyślanej, profesjonalnie funkcjonującej agencji rządowej.

## Przykład Oslo

Deichmanske biblioteke to główna biblioteka publiczna Oslo – miasta liczącego 530 tys. mieszkańców – z 13 filiami, budżetem w wysokości 18,5 mln euro, personelem na 230 etatach i budownym nowym gmachem, który będzie oddany do użytku w latach 2008-2010.

Biblioteka stale i na bieżąco realizuje ok. 50-60 projektów w ramach partnerstwa z innymi organizacjami, ale tylko 10 z nich otrzymuje zewnętrzne wsparcie finansowe. Cenieni są bardziej użyteczni, inspirujący i prestiżowi partnerzy niż pomoc finansowa innych partnerów. Partnerstwu biblioteka zawdzięcza innowacyjność, stały postęp i nowe możliwości rozwoju własnych usług. Dzięki partnerstwu przyswojono sobie nowoczesne metody i techniki pracy i rozwijana jest oferta usługowa biblioteki. Widoczne są korzyści współpracy profesjonalistów biblioteki ze specjalistami innych instytucji. Uzyskano też lepsze rozpoznanie, jak biblioteka przyjmowana jest przez społeczeństwo oraz lepszą wiedzę bibliotekarzy o sobie samych. Wykorzystywane są kompetencje i środki innych instytucji, pozyskuje się nowych użytkowników za pośrednictwem partnerów – spośród ich klientów. Liv Saeteren, autor-

ka referująca doświadczenia partnerskie biblioteki w Oslo, podkreśla szczególnie dwa jego walory: pierwszy – walor synergii, która rodzi nowe idee, zachęca do kreatywności, a to prowadzi do ulepszania usług dla czytelników; i drugi – że partnerzy mogą stać się cennymi sprzymierzeńcami w razie politycznych zawirowań czy ekonomicznych trudności.

Szkoły i nauczyciele – system edukacyjny to największy i formalny (dzięki zawieranym umowom i porozumieniom) partner w projektach dotyczących czytelnictwa i edukacji. Z wykorzystaniem Internetu organizowane są wspólnie m.in. „Warsztaty szkolne" i „Jaskinie czytania". Partnerstwo z władzami lokalnymi opiera się na wspólnych oczekiwaniach rozwoju informacji lokalnej, wielokulturowej integracji, programach rozwoju kultury lokalnej, umacniania lokalnej tożsamości i demokracji. Partnerstwo z organizacjami prowadzi do realizacji projektów związanych z lokalną historią, zwalczaniem rasizmu, narkomanii, z walką o wolność słowa, usługami dla ludzi starszych. Z resortem spraw socjalnych realizowane są projekty obsługi bibliotecznej ludzi niepełnosprawnych, z Narodowym Instytutem Filmowym projekt „Biblioteka jako miejsce pokazywania filmów zdygitalizowanych", z jedną z instytucji naukowych i badawczych innowacyjny projekt elektronicznej areny do tworzenia, pokazywania i przechowywania produktów multimedialnych. Partnerami są teatry i inne biblioteki, a także osoby indywidualne: wolontariusze, artyści, a ponadto archiwa i muzea, których partnerstwu z bibliotekami patronuje agencja rządowa do spraw bibliotek, archiwów i muzeów (jak w Anglii).

## Partnerskie rozpasanie Hamilton Public Library w Kanadzie

Beth Hovius najpierw przedstawiła Hamilton jako miasto przemysłowe z dużymi obszarami biedy, wieloetniczne, liczące 520 tys. mieszkańców, a następnie Hamilton Public Library (HPL) jako bibliotekę centralną miasta z budżetem w wysokości 23 mln dolarów, 23 filiami, mającą siedzibę o powierzchni lokalowej 13 526 $m^2$ i przeprowadzającą ok. 5 mln wypożyczeń rocznie.

Partnerstwo ma w Hamilton długie i piękne tradycje. Od początku lat 90. pozostawanie w stosunkach partnerskich było warunkiem otrzymania grantu od władz prowincji. W okresie ostatnich 15 lat HPL uczestniczyła stale w realizacji 10-20 przedsięwzięć partnerskich, a to oznacza, że współpracowała w tym czasie z ok. 200 innymi organizacjami. Obecnie nie każde partnerstwo inicjuje HPL. Byli partnerzy, pamiętając wcześniejsze wspólne osiągnięcia, zwracają się do biblioteki z nowymi pomysłami i propozycjami. HPL otrzymuje obecnie więcej propozycji niż jest ich w stanie zaakceptować i zrealizować. Stąd bardzo starannie dokonuje wyboru nowych propozycji, tylko takich, które najlepiej odpowiadają celom biblioteki i potrzebom mieszkańców miasta.

Inne organizacje cenią sobie partnerstwo z HPL, ponieważ jest ona postrzegana jako etyczna, godna zaufania instytucja pożytku publicznego, która nigdy nie zawiodła swoich partnerów i zawsze dotrzymywała obietnic, skupiająca się na problemach rozwoju społeczności lokalnej, nie wdająca się w żadne polityczne gry i podchody. Majątek biblioteki i jej rozbudowana infrastruktura stanowią gwarancję materialną dla przedsięwzięć partnerskich. Doceniane są: jej księgowość, powierzchnia lokalowa, profesjonalny nadzór nad realizacją projektów partnerskich, ekspertyzy, umiejętności w zakresie *publicity*. Każdy kierownik w bibliotece jest zaangażowany w planowanie i realizację projektów partnerskich, jest to jednym z jego obowiązków pracowniczych; ma prawo angażowania środków biblioteki w takie działania pod warunkiem, że służą one strategicznym celom biblioteki. Mocną stroną HPL jest to, że jest postrzegana jako lider w zakresie technologii informatycznych; sami bibliotekarze są często zdumieni, jak ich umiejętności mogą dobrze służyć wypełnianiu zadań innych organizacji. Wynegocjowany przed kilku laty układ zbiorowy ze związkami zawodowymi umożliwia bibliotece zarządzanie projektami i zwiększanie zatrudnienia.

Beth Hovius przedstawiła kilka przykładów przedsięwzięć partnerskich, szczegółowo opisując sposoby ich realizacji, osiągnięte rezultaty i korzyści dla biblioteki.

Pierwsze partnerstwo zainicjowane zostało w 1983 r., dotyczyło walki z analfabetyzmem dorosłych i jest kontynuowane do tej pory. Zaczęło się od własnego programu walki z analfabetyzmem, którego realizacja ujawniła dublowanie i zachodzenie na siebie podobnych przedsięwzięć innych instytucji w mieście. Z inicjatywy biblioteki zainteresowani edukacją dorosłych analfabetów spotkali się w bibliotece i uznali potrzebę utworzenia Stowarzyszenia Podstawowej Edukacji Dorosłych, które przejmie koordynacje działań i pogłębi świadomość społeczną w odniesieniu

do potrzeby alfabetyzacji dorosłych. W miarę pogłębiania rozpoznania problemu pojawiła się wizja dużej zintegrowanej sieci, w ramach której dorośli mogliby się uczyć bez wstydu i piętna analfabetów. Stowarzyszenie zatrudniło więc odpowiednich ludzi, których ulokowano w bibliotece i którzy zajęli się informacją dla analfabetów o organizowanych w mieście kursach, analizą słabości dotychczasowych działań i proponowaniem nowych rozwiązań, uświadamianiem społeczeństwa o problemach walki z analfabetyzmem. Skutki przedsięwzięcia przerosły oczekiwania. Zostało ono rozszerzone, w wyniku lobbowania organizacji partnerskich uzyskało wsparcie finansowe ze strony samorządu lokalnego, skłoniło do wsparcia finansowego także rząd. Utworzono pięć średnich szkół dla dorosłych, zorganizowano specjalne klasy w Collegium miejskim. Ostatnio doświadczenia z tego partnerstwa wykorzystano w nowym przedsięwzięciu dotyczącym edukacji imigrantów.

Realizacja tego pierwszego programu stała się szkołą partnerstwa dla pracowników biblioteki, nauczyła ich lobbingu, uświadomiła skuteczność wspólnego działania, wpłynęła na politykę gromadzenia bardziej zróżnicowanych zbiorów oraz doposażenia w nowoczesne urządzenia.

Podobnie przebiegało zawiązanie partnerstwa dla zorganizowania pomocy informacyjnej dla niepełnosprawnych. Zorganizowano też spotkanie zainteresowanych kwestią pomocy dla tej kategorii mieszkańców, a pogłębiona analiza problemu pozwoliła stwierdzić, że tkwi on w braku informacji dla niepełnosprawnych o istniejących i zróżnicowanych formach pomocy, do których niepełnosprawni nie docierają. W partnerstwie z Miejskim Centrum Informacyjnym udało się problem rozwiązać, przy czym biblioteka rozszerzyła zakres usług dla niepełnosprawnych.

Centra Kariery i Zatrudnienia to efekt partnerstwa z agencją publiczno-prywatną, która w partnerstwie z biblioteką pomogła utworzyć Centrum Kariery i Zatrudnienia w bibliotece. Osiągnięto znakomite rezultaty, które skłoniły rząd federalny do skierowania pomocy finansowej na sfinansowanie tej inicjatywy także w innych bibliotekach. Obecnie biblioteka prowadzi w różnych częściach miasta pięć takich centrów.

Partnerstwo z Kuratorium rozwijane było od lat. Ostatnio HPL podpisała formalną umowę o partnerstwie, która określa sposoby kooperacji obydwu stron, przyjęte do realizacji zadania i kiedy która ze stron bierze na siebie liderską odpowiedzialność za zaspokajanie potrzeb czytelniczych uczniów.

Partnerstwo nazwane Inicjatywą Wielokulturowego Uczenia Początkowego jest zaplanowane i realizowane przez jedenastu partnerów i zmierza do zainteresowania i nakłaniania rodzin imigrantów do udzielania pomocy dzieciom w ich początkowym nauczaniu i czytelnictwie. Wykorzystywane są dwujęzyczne książki do ćwiczeń, które nakłaniają dzieci do przyswajania sobie umiejętności szkolnych. Pracownicy biblioteki prowadzą zajęcia w szkołach i zachęcają dzieci do uczestnictwa w programie, a także do odwiedzania biblioteki. Podobnie czynią nauczyciele.

Partnerstwo z gazetą „Hamlton Spectator" biblioteka kultywuje od lat, czego rezultatem są nieodpłatne ogłoszenia biblioteki w gazecie o wartości 50 tys. dolarów rocznie oraz udział gazety w większych imprezach i konkursach bibliotecznych.

Biblioteka ceni sobie szczególnie partnerstwo z zarządem miasta, które umacnia wzajemne relacje, pomaga budować zaufanie i wiarygodność oraz tworzy dobrą atmosferę, ważną zwłaszcza w trakcie ustalania budżetu biblioteki.

Dlatego też m.in. oddelegowuje ona swych pracowników do pomocy w wykonywaniu określonych zadań w urzędzie miasta, uczestniczy w przygotowaniu raportu dla rady miejskiej, gromadzi zbiory potrzebnych materiałów dla agencji miejskich.

Szczególnie dumna jest HPL z faktu, że dzięki jej inicjatywie i partnerstwu z kilkoma ważnymi instytucjami miejskimi udało się zbudować opartą na połączeniach za pomocą światłowodu sieć informacyjną, dla której urządzenia wspomagające ulokowano w bibliotece, co najlepiej symbolizuje rolę, jaką odegrała ona w jej zbudowaniu.

HPL jest także dumna z najnowszej inicjatywy partnerskiej, jaką jest budowa portalu miejskiego. Zapewnia on informacje o wszystkich usługach, potrzebach i programach istniejących w mieście, pozwala zapłacić podatki, wnieść opłatę za psa, a nawet karę za przetrzymywanie książek bibliotecznych. Na każdej stronie jest link do zarządu miasta i biblioteki, wyświetlane są także informacje ze zbiorów biblioteki przy okazji każdego wyszukiwania. Dopilnowali tego specjaliści z HPL, którzy w ramach partnerstwa włączeni byli w prace związane z budową portalu. To też świadczy o pozycji biblioteki w mieście i jej doświadczeniach wyniesionych z uczestnictwa w realizacji wielu projektów partnerskich.

## Jak organizować partnerstwo

Martha Choe z Fundacji Gatesów swoje wystąpienie w Oslo zamknęła konkluzjami w postaci wskazówek, jak organizować partnerstwo. Są to stwierdzenia wynikające z jej własnych doświadczeń, które zwracają uwagę na kwestie ważne, choć niekiedy bardzo szczegółowe, ale o których należy pamiętać, by jakimś drobnym zaniedbaniem nie utrudnić sobie osiągnięcia oczekiwanych korzyści. Warto też uświadomić sobie, że formułowane wskazówki wynikają z doświadczeń osoby zaangażowanej w partnerstwo ukierunkowane na budowanie publicznego dostępu do technologii informacyjnych oraz że ich podłożem jest amerykańska kultura organizacyjna, w ramach której przykłada się wielką wagę do głęboko przemyślanych procedur działania i poszanowania dla partnerów każdego współdziałania. Choe zaleca więc metodycznie:

- *Określ potrzeby ważne dla społeczności lokalnej.* Biblioteki powinny znać potrzeby tych środowisk, dla których zaspokajania chcą pozyskać partnera. Identyfikacja potrzeb wynikających z wieku, stanu cywilnego, zamożności, a także zainteresowań mediami, zakupami – pozwala te potrzeby bliżej określić. Jeśli biblioteka ma jasny obraz ludzi, których chce pozyskać, łatwiej jest jej zidentyfikować partnera, który może pomóc w zaspokajaniu ich potrzeb.
- *Przygotuj listę potencjalnych partnerów.* Spośród wielu możliwych należy wybrać tych, którzy mogą pomóc bibliotece w osiąganiu jej celu i którym biblioteka może zaoferować atrakcyjne korzyści. Przygotowanie listy ułatwia rozpoznanie potrzeb i zainteresowań potencjalnych partnerów.
- *Zidentyfikuj korzyści z partnerstwa.* Chodzi o korzyści dla biblioteki, jak i partnera. Lista ułożona wedle potencjalnych korzyści dla partnera i dla siebie pomoże dokonać – zgodnie z własnymi priorytetami – wyboru partnerów i przygotować się do rozmów z nimi. Przydatną metodą jest „burza mózgów" w szerszym gronie pracowników biblioteki, ułatwiająca identyfikację korzyści, które mogłaby ona zaproponować potencjalnemu partnerowi.
- *Stosuj właściwe podejście do potencjalnego partnera.* Przed złożeniem propozycji partnerstwa konieczne jest opracowanie zwięzłej informacji o bibliotece, jej zamierzeniach, programie i planach działania, a także o tym, jak potencjalny partner mógłby pomóc w ich urzeczywistnianiu. Ważną sprawą jest wybranie właściwej osoby do nawiązania i podtrzymywania kontaktów z przyszłym partnerem. Sprawę ułatwia, jeśli któryś z pracowników biblioteki utrzymuje bliskie kontakty z partnerem i może pomóc w ich podjęciu i rozwinięciu. Jeśli takiej możliwości nie ma, pozostaje nawiązanie bezpośredniego kontaktu z partnerem. Następnym krokiem jest przygotowanie zwięzłej i utrzymanej w entuzjastycznym tonie propozycji partnerstwa, przekonywającej do celowości i korzyści ze współdziałania. Jasno należy przedstawić czego się oczekuje od partnera i jakie korzyści może on mieć z tej współpracy. Nie należy zapominać o określeniu horyzontu czasowego proponowanej współpracy oraz mierników wspólnej oceny ewentualnie podjętej realizacji przedsięwzięcia. Najlepszym sposobem kontaktu i przekazywania sobie kluczowych informacji i utrzymywania dobrego współdziałania są bezpośrednie spotkania. Po spotkaniu należy bezwzględnie wyrazić podziękowanie na piśmie, a później dodatkowo zadzwonić.
- *Akceptuj każdą odpowiedź z wdzięcznością.* Za każdą odpowiedź, także za negatywną należy wyrazić podziękowanie za kontakt i poświęcony czas. Zawsze bowiem pozostaje możliwość zawarcia partnerstwa w przyszłości. Dlatego nawiązane kontakty powinno się kontynuować, zapraszając partnera na imprezy biblioteczne, informując go o podejmowanych działaniach i zamierzeniach.
- *Bądź w stałym kontakcie z partnerem.* Jeśli partner wyraża zgodę na wspólne przedsięwzięcie, należy bezzwłocznie przygotować i wysłać mu projekt umowy o współpracy, w której powinny zostać określone zadania do wykonania i odpowiedzialność stron za ich wykonanie. W bibliotece powinno się też określić, kto będzie odpowiedzialny za kontakty i współpracę z partnerem i będzie uprawniony do podejmowania decyzji szczegółowych oraz reagowania na sugestie i propozycje partnera.
- *Wyrażaj uznanie partnerowi.* Niezmiernie ważne jest stałe i przy każdej okazji wyrażanie wdzięczności partnerowi za jego udział i zaangażowanie we wspólne przedsięwzięcie. Przyjemną formą wyrażania wdzięczności mogą być pisma dziękczynne, pisane w imieniu pracowników i użytkowników biblioteki lub pisane

bezpośrednio przez czytelników. Okazję do wyrażania uznania partnerowi mogą stanowić wystąpienia reprezentantów biblioteki w mediach czy publikowanie informacji we własnych biuletynach. Formą uznania są także kierowane do partnera zaproszenia na imprezy biblioteczne, do udziału w honorowych komitetach, zasięganie jego opinii w szczególnych okolicznościach.

- *Oceń wyniki współpracy i dziel się nimi z partnerem.* Niezbędnym elementem każdego partnerstwa jest ocena uzyskiwanych wyników. Wczesne określenie wskaźników powodzenia wspólnego przedsięwzięcia ułatwia ocenę procesu realizacji zadań i zaniedbań, pozwala na uzgadnianie i wprowadzanie modyfikacji, także z myślą o współdziałaniu w przyszłości. Osiągnięciami należy się dzielić z partnerem. Wspólne pozytywne osiągnięcia umacniają partnerstwo i stwarzają dobre podstawy do jego rozwijania w przyszłości.

*Jan Wołosz jest redaktorem naczelnym „Bibliotekarza".*

**Rafał Golat**

# Regulaminy bibliotek wchodzących w skład innych jednostek organizacyjnych

**Art. 12 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.) stanowi, że zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki.**

Brzmienie powyższego przepisu wydaje się jednoznaczne. Systemowa jego analiza pozwala jednak na wyciągnięcie określonych praktycznych wniosków, które powinny być brane pod uwagę w działalności wchodzących w skład innych jednostek organizacyjnych bibliotek.

## Regulamin jako dodatkowy akt wewnętrzny

W świetle powyższego przepisu może powstać pytanie o zasadność ustalania tego rodzaju bibliotecznych regulaminów, skoro chodzi o biblioteki działające w strukturze innych podmiotów – jednostek organizacyjnych. Każda jednostka powinna wszak działać w oparciu o odpowiednie akty wewnętrzne, w tym statut i regulamin organizacyjny, uwzględniające jej strukturę.

Regulaminy niesamodzielnych, działających w strukturze innych jednostek bibliotek, przewidziane w art. 12 ustawy o bibliotekach, nie eliminują statutu i regulaminu organizacyjnego danej jednostki, ale stanowią ich uzupełnienie. Jednostka organizacyjna, np. dom kultury, w strukturze której działa biblioteka, posiada zatem dodatkowy regulamin w stosunku do domów kultury, które bibliotek nie prowadzą. W takim „bibliotecznym" domu kultury występują obok siebie zatem trzy wewnętrzne akty prawne, czyli: 1) statut domu kultury, 2) regulamin organizacyjny domu kultury oraz 3) regulamin biblioteki, nadany na podstawie art. 12 ustawy o bibliotekach.

Nieprawidłowa jest zatem sytuacja, w której regulamin „wewnętrznej" biblioteki jest włączany do innego aktu prawnego, obowiązującego w obejmującej bibliotekę jednostce, np. do jej regulaminu organizacyjnego.

Prawidłową praktyką jest z kolei odesłanie w ogólnym regulaminie organizacyjnym danej jednostki do szczególnego regulaminu bibliotecznego. Regulamin organizacyjny normować powinien bowiem całościowo strukturę jednostki, której dotyczy. Funkcjonowanie w ramach danej jednostki, np. instytucji kultury, stanowiącej odrębną komórkę organizacyjną biblioteki nie powinno być zatem pominięte. Szczegółowe regulowanie organizacji „wewnętrznej" biblioteki w ramach regulaminu organizacyjnego jest natomiast o tyle niecelowe, że organizacja takiej biblioteki i tak powinna zostać sprecyzowana w odrębnym, szczególnym regulaminie bibliotecznym.

## „Statutowy" charakter regulaminu

Regulamin „wewnętrznej" biblioteki, wydawany na podstawie art. 12 ustawy o bibliotekach, stanowi swego rodzaju jej statut. Jest to związane z tym, że niesamodzielna biblioteka, mimo występowania w strukturze innej jednostki, wykonuje na tyle wyodrębnione, uregulowane w sposób szczególny ustawowo zadania, że nie może być traktowana na równi z innymi komórkami organizacyjnymi, typowymi dla poszczególnych jednostek (działami, wydziałami itp.).

Specyfika ta jest szczególnie widoczna w przypadku bibliotek zakładowych, funkcjonujących w strukturze przedsiębiorstw, zajmujących się na co dzień prowadzeniem zarobkowej działalności gospodarczej, odmiennej od stanowiącej działalność kulturalną działalności bibliotecznej.

Na „statutowy" charakter regulaminów niesamodzielnych bibliotek wskazują także wynikające z art. 12 ustawy o bibliotekach wymogi dotyczące ich treści. Analiza systemowa skłania do wniosku, że treść tych regulaminów częściowo pokrywa się ze statutami samodzielnych bibliotek, w których także uregulowane powinny zostać m.in. zadania biblioteki oraz jej organizacja i zakres działania (por. art. 11 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy o bibliotekach).

Podczas zatem gdy samodzielna biblioteka, np. biblioteka publiczna, działa w oparciu o swój statut oraz regulamin organizacyjny, biblioteka „wewnętrzna", wchodząca w skład innej jednostki organizacyjnej, działa właśnie w oparciu o szczególny regulamin, nadawany na podstawie art. 12 ustawy o bibliotekach, gdyż statut i regulamin organizacyjny jednostki, obejmującej bibliotekę, nie regulują szczegółowo zasad jej funkcjonowania.

## Treść szczególnego regulaminu biblioteki

Zgodnie z art. 12 ustawy o bibliotekach szczególne regulaminy niesamodzielnych bibliotek normować powinny trzy kwestie, czyli: 1) zadania takiej biblioteki, 2) jej organizację oraz 3) szczegółowy zakres działania.

Jeżeli chodzi o zadania niesamodzielnej biblioteki, to poza treścią regulaminu regulowane są one uzupełniająco dwutorowo: 1) poprzez wskazanie podstawowych zadań wszystkich bibliotek w art. 4 ust. 1 ustawy o bibliotekach oraz 2) poprzez szczególną regulację zadań niektórych bibliotek, np. bibliotek szkolnych, które zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o bibliotekach służą realizacji programów nauczania i wychowania oraz edukacji kulturalnej i informacyjnej dzieci i młodzieży.

Określając w regulaminie niesamodzielnej biblioteki jej zadania należałoby skoncentrować się zatem na zadaniach dodatkowych, wskazanych w art. 4 ust. 2 ustawy o bibliotekach, polegających np. na prowadzeniu działalności dokumentacyjnej lub wydawniczej.

Jeżeli chodzi o szczegółowy zakres działania niesamodzielnej biblioteki, to może on zostać doprecyzowany np. poprzez wskazanie grup użytkowników, uprawnionych do korzystania z usług biblioteki lub poprzez określenie specjalizacji (profilu) biblioteki, pod kątem której powinna ona gromadzić i opracowywać materiały biblioteczne.

Odnośnie natomiast problematyki organizacji niesamodzielnej biblioteki pierwszorzędne znaczenie ma: po pierwsze określenie jej wewnętrznej struktury, czyli zaangażowania osobowego, związanego z działalnością biblioteki (rodzaju i liczby stanowisk pracy), po drugie zaś przypisanie do poszczególnych bibliotecznych stanowisk pracy odpowiednich zadań i kompetencji oraz ewentualne ustalenie wewnętrznych zależności służbowych między pracownikami biblioteki (jest to szczególnie aktualne w przypadku przewidzenia stanowiska kierownika biblioteki, będącego przełożonym pozostałych pracowników zatrudnionych w bibliotece).

## Nadrzędna pozycja kierownika jednostki

Nawet w sytuacji, gdy w strukturze niesamodzielnej biblioteki przewidziana zostaje funkcja jej kierownika, kluczową rolę przy określaniu zadań i struktury takiej biblioteki odgrywa osoba, kierująca jednostką organizacyjną, w skład której dana biblioteka wchodzi. Wynika to wyraźnie z art. 12 ustawy o bibliotekach, zgodnie z którym szczególny regulamin „wewnętrznej" biblioteki nadawany jest przez kierownika jednostki, obejmującego bibliotekę. Kierownikiem takim będzie np. dyrektor domu kultury, w strukturze którego występuje biblioteka.

Ustawa o bibliotekach nie przewiduje obowiązku konsultowania przez kierownika jednostki wewnętrznego regulaminu bibliotecznego. Samo funkcjonowanie biblioteki nie leży jednak zawsze w wyłącznej gestii kierownika. I tak np. art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 z późn. zm.) przewiduje wymóg opiniowania nadawanego przez dyrektora instytucji kultury jej regulaminu organizacyjnego przez właściwego organizatora. Ponieważ w regulaminie organizacyjnym domu kultury, obejmującego bibliotekę, jej istnienie powinno zostać uwzględnione, *de facto* organizator opiniując regulamin organizacyjny opiniował będzie także funkcjonowanie w strukturze domu kultury biblioteki.

Kierownik jednostki ponosił będzie także odpowiedzialność za działania, podejmowane w ramach niesamodzielnej biblioteki. Biblioteka taka, będąc wewnętrzną komórką organizacyjną, nie posiada bowiem osobowości prawnej, wobec czego w obrocie prawnym występuje jedynie pośrednio.

Na przykład stroną umowy dotyczącej niesamodzielnej biblioteki, np. w zakresie zakupu egzemplarzy bibliotecznych, formalnie jest jednostka organizacyjna, w skład której biblioteka wchodzi, reprezentowana przez kierownika tej jednostki, np. dyrektora obejmującego bibliotekę domu kultury.

*Rafał Golat jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.*

**Mariusz Brunka**

## Zbiórka publiczna w bibliotece

Chciałbym przekazać garść uwag na temat możliwości pozyskania dodatkowych środków **na** działalność bibliotek poprzez **organizację zbiórek publicznych.** Obejmują one wszelkiego rodzaju publiczne zbieranie ofiar (w gotówce lub naturze) na pewien (z góry określony i doniosły społecznie) cel[1]. Pretekstem do napisania tego tekstu jest ostateczne sfinalizowanie czynności związanych z podsumowaniem pierwszej zbiórki publicznej książek przeprowadzonej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach przez – działające w tym mieście – **Stowarzyszenie LekTURa.** Organizatorom zbiórki udało się bowiem osiągnąć spory sukces, i to nie tylko, w materialnym tego słowa znaczeniu.

Ogólną problematykę zbiórek publicznych reguluje w Polsce szacowna – bo pochodząca jeszcze z czasów II Rzeczypospolitej – **ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych[2].** Jej przepisów nie stosuje się jednak do pewnej kategorii instytucji wyszczególnionych w art.13 tego aktu. Stąd nie ma ona zastosowania do:

1) zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz utrzymanie duchownych i członków zakonów, jeżeli odbywają się w obrębie terenów kościelnych, kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony (np. tzw. „taca");

2) zbiórek, przeprowadzanych w drodze loterii pieniężnych lub fantowych, jeżeli zbiórki te nie są przeprowadzane w miejscach publicznych;

3) zbiórek, przeprowadzanych w lokalach prywatnych wśród grona osób znajomych osobiście przeprowadzającym zbiórkę (np. „składka" na prezent);

4) zbiórek wśród młodzieży szkolnej w lokalach szkolnych, odbywających się na podstawie pozwolenia władz szkolnych;

5) zbiórek koleżeńskich w lokalach urzędów publicznych (w tym tradycyjnym znaczeniu pojęcia „urząd" również w bibliotekach!) na cele godne poparcia (np. zakup kwiatów na imieniny pracownika), odbywających się na podstawie pozwolenia przełożonego urzędu.

Wypada podkreślić, że ustawodawca, w zakresie organizacji zbiórek publicznych, stoi na stanowisku ścisłej kontroli państwa nad tego typu sposobem pozyskiwania środków na działalność społeczną. Dlatego, w świetle wspomnianej ustawy (art. 1 i 2), czynności takie wymagają zawsze uprzedniego **pozwolenia** (w formie stosownej decyzji administracyjnej):

1) wójta, burmistrza albo prezydenta miasta – jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze gminy lub jej części;

2) starosty – jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze powiatu lub jego części, obejmującej więcej niż jedną gminę;

3) marszałka województwa – jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze województwa lub jego części, obejmującej więcej niż jeden powiat;

4) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze, obejmującym więcej niż jedno województwo; oraz za dodatkową zgodą Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Finansów – jeżeli zebrane ofiary mają być zużyte za granicą państwa.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy każde takie pozwolenie może być udzielone tylko wówczas, gdy cel zbiórki nie jest przeciwny prawu oraz gdy ze strony interesu publicznego jest godny poparcia. Kolejny ustęp tego artykułu zawiera otwarty katalog takich celów, pośród których znajdujemy m.in. cele kulturalno-społeczne. Jednakże wszelkie zbiórki publiczne, urządzane w interesie osobistym (nawet godnym wsparcia!) są – zgodnie z art. 3 ust. 3 – zabronione.

Art. 4 ustawy zastrzega, iż pozwolenie na zbiórkę publiczną może być udzielone jedynie wymienionym w nim instytucjom. Są nimi: **stowarzyszenia** (tj. dobrowolne, samorządne i trwałe zrzeszenia o celach niezarobkowych) oraz **organizacje** (korporacje inne niż stowarzyszenia) posiadające osobowość prawną, albo **komitety** (jednostki organizacyjne bez przymiotu osobowości prawnej) organizowane dla przeprowadzenia określonego celu (np. ratowania zagrożonego księgozbioru). Cel takiej zbiórki musi być zawsze zgodny ze statutem stowarzyszenia lub organizacji, bądź z aktem organizacyjnym komitetu. W praktyce oznacza to wymóg istnienia stosownego zapisu (np. w statucie stowarzyszenia) dopuszczającego wspieranie rzeczowe lub finansowe pewnych celów.

Powyższe rozwiązania jednoznacznie przesądzają, iż biblioteka publiczna mimo posiadania jako instytucja kultury osobowości prawnej, nie może samodzielnie przeprowadzić zbiórki publicznej. Mogłaby oczywiście być inicjatorem takiego przedsięwzięcia, np. poprzez pomoc organizacyjną w zawiązaniu stosownego komitetu. W tym miejscu warto również podkreślić, iż nieocenionym sposobem na zdynamizowanie działalności każdej biblioteki publicznej byłoby poszukanie dla niej strategicznego partnera lokalnego. Biblioteka nie działa przecież nigdy w próżni. Jej sens sprowadza się do służby społecznej w sferze kultury, nauki i edukacji. Dlatego właśnie przyjazne otoczenie konkretnej biblioteki ma dla jej funkcjonowania zasadnicze znaczenie.

W prawie każdym ośrodku miejskim działa już jakieś szczególnie życzliwe bibliotece stowarzyszenie. Jeżeli nie, to zawiązanie takiej organizacji nie sprawia prawie żadnych problemów; wystarcza grono kilkunastu aktywnych bibliotekarzy i czytelników. Tak właśnie powstało na wiosnę 2005 r. Stowarzyszenie LekTURa w Chojnicach, ukierunkowane przede wszystkim na wspieranie bibliotek chojnickich. Założyciele tej niewielkiej organizacji od samego początku postanowili wystąpić z inicjatywą przeprowadzenia zbiórki publicznej książek i bardzo rozpropagowali tę ideę w lokalnej prasie i radiu. Odzew na to wezwanie okazał się nadspodziewanie szeroki.

W zasadzie nie było żadnych problemów formalnych w uzyskaniu pozwolenia, w tym przypadku burmistrza. Pewną barierą, zwłaszcza dla nowo powstałej organizacji, jest zawsze wydatkowanie pewnej kwoty na wymaganą w takim przypadku **opłatę administracyjną.** Niestety, mimo stosownej prośby, nie udało się nam uzyskać zwolnienia od tej przymusowej daniny. Miejscem, w którym przeprowadzono wszystkie czynności zbiórkowe były dwa budynki należące do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach. Z kolei wszystkie czynności z tym związane przeprowadzili wybrani członkowie Stowarzyszenia oraz młode wolontariuszki, przeszkolone wcześniej przez Centrum Wolontariatu przy Stowarzyszeniu „Nadzieja" w Chojnicach. Tym samym wypełniliśmy wymóg art. 7 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym: zbiórki publiczne mogą być przeprowadzane jedynie przez **członków instytucji, która pozwolenie otrzymała** lub przez **członków innej instytucji, o ile ma ona cele pokrewne** (wystarczy najogólniejszy związek między takimi celami), albo osoby przez te instytucje imiennie zaproszone (np. wolontariuszy). Obowiązuje przy tym bezwzględna zasada, że osoby, organizujące lub przeprowadzające zbiórkę, nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia (art. 7 ust. 2).

W trakcie zbiórki bardzo dokładnie przestrzegano procedur ustawowych. Wymagają one (art. 6), aby w pozwoleniu określono dokładnie czas, w którym ma być ona przeprowadzona. Ponadto, mogą być w nim także wymienione warunki co do sposobu przeprowadzenia zbiórki. W naszym przypadku trwała ona przez cały maj ub.r. Efektywnie obejmowało to zaledwie 18 dni zbiórkowych (trzy zwykłe i dwa długie weekendy!) po 6 do 8 godzin dziennie.

Trzeba pamiętać, że zgodnie z dyspozycją art. 8 ust. 1, władza (np. burmistrz), która udzieliła pozwolenia, może w każdym czasie sama lub przez podległe sobie władze i organy (np. pracowników urzędu miasta) informować się o stanie akcji zbiórkowej, w szczególności: przez wgląd w akta, księgi oraz dokumenty kasowe, przeprowadzać rewizję kasy, żądać ustnych i pisemnych wyjaśnień oraz wysyłać swoich delegatów na posiedzenia instytucji. Te ostatnie z kolei, winny zawiadamiać władzę przynajmniej na 24 godziny naprzód o posiedzeniach, na których mają być omawiane sprawy zużytkowania zebranych ofiar.

Szczegółowe sposoby przeprowadzania zbiórek oraz przepisy, dotyczące kontroli nad zbiórkami publicznymi, reguluje wykonawcze do wspomnianej ustawy, **rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lipca 1934 r. o sposobach przeprowadzania zbiórek publicznych oraz kontroli nad temi** (sic!) **zbiórkami**[3]. Zgodnie z tą regulacją (§ 14), instytucja, ubiegająca się

o udzielenie pozwolenia na urządzenie zbiórki publicznej, obowiązana jest przedstawić właściwej władzy **plan organizacyjny zbiórki,** który musi zawierać określenie:

1) terminu, terenu oraz sposobu przeprowadzenia zbiórki;

2) liczby osób, które instytucja zamierza zatrudnić (raczej zaangażować!) przy urządzaniu i przeprowadzaniu zbiórki z wyszczególnieniem, czy mają to być członkowie tej instytucji, instytucji o celach pokrewnych czy też osoby imiennie zaproszone;

3) sumy przewidywanych kosztów, które pociągnie za sobą urządzenie i przeprowadzenie zbiórki, z dokładnym wymienieniem rodzaju i wysokości poszczególnych wydatków.

Każda zbiórka publiczna może polegać na **zbiórce ofiar w gotówce lub w naturze.** Pierwsze są przeprowadzane przede wszystkim w postaci:

1) zbierania ofiar do zamkniętych puszek, skrzynek lub worków;

2) sprzedaży przedmiotów jakiegokolwiek rodzaju po ściśle oznaczonych cenach;

3) wpłacania ofiar przez ofiarodawców na konto czekowe instytucji, przeprowadzającej zbiórkę (§ 1 ust. 1 rozporządzenia);

4) zaś w wypadkach zbiórek, przeprowadzanych m.in. w lokalach instytucji urządzającej zbiórkę, może być dozwolone wręczanie ofiar w gotówce osobie przeprowadzającej zbiórkę, przy równoczesnym zapisaniu wysokości każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy do oddzielnego kwitariusza i wydaniu z niego pokwitowania ofiarodawcy, podpisanego przez osobę przeprowadzającą zbiórkę (§ 1 ust. 2);

5) w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, władza udzielająca pozwolenia, może dopuścić inny sposób zbierania ofiar w gotówce, szczegółowo określając go w pozwoleniu (§ 1 ust. 4).

Zgodnie z § 2 tego aktu (co jest zasadą) zbieranie ofiar w naturze (w naszym przypadku – przyszłych materiałów bibliotecznych) jest dopuszczalne tylko w tych wypadkach, gdy wszystkie ofiary będą mogły być w tej postaci zużyte na cel określony w pozwoleniu. Ustala się w nim rodzaj ofiar w naturze, których zbieranie jest dozwolone.

Szczególnym wymogom podlegają nawet wykorzystywane w trakcie zbiórki akcesoria, w postaci: puszek, skrzynek lub worków. Przybory te muszą spełniać określone standardy techniczne (§ 4 ust. 1) i formalne (§ 4 ust. 2), a także ustalony sposób postępowania związanego z ich otwieraniem i przeliczaniem zebranej gotówki (§ 4 ust. 3).

Wszystkie czynności zbiórkowe wymagają dokładnego ich dokumentowania m.in. w formie wspomnianego już, a służącego do zapisywania ofiar – **kwitariusza.** Na jego okładce, musi być podana: nazwa i siedziba instytucji urządzającej zbiórkę, cel zbiórki, numer kolejny kwitariusza oraz odciśnięta pieczęć tej instytucji, a także powinny się znajdować podpisy dwóch osób, uprawnionych do występowania w jej imieniu (§ 6 ust. 1). Na każdym kwicie musi być podany jego numer kolejny, cel zbiórki oraz nazwa i siedziba instytucji urządzającej zbiórkę (§ 6 ust. 2). Winien się on składać z dwóch jednakowych części, które przeprowadzający zbiórkę wypełnia jednakową treścią, to jest: na każdej podaje te same dane (§ 6 ust. 3).

Rozporządzenie ustala w § 9, że zależnie od miejsca przeprowadzania, zbiórki publiczne mogą być prowadzone:

1) pod gołym niebem (pojęcie zrozumiałe, ale bardzo nieścisłe: może obejmować zarówno, położone poza lokalami, miejsca publiczne, jak i prywatne),

2) w lokalach publicznych (w szczególności budynkach użyteczności publicznej),

3) w lokalach prywatnych (np. siedzibie stowarzyszenia).

Trzeba jednak pamiętać, że o ile nie jest to w pozwoleniu wyraźnie dopuszczone, **przeprowadzanie zbiórek publicznych wzbronione jest** w urzędach państwowych i samorządowych, w obrębie zakładów szkolnych oraz na terenach, pozostających pod zarządem władz wojskowych (§ 11). Reguła ta nie obejmuje więc instytucji kultury! Tym samym ich siedziby mogą być lokalami publicznymi, w których dopuszczalne jest przeprowadzenie akcji zbiórkowej. Natomiast domokrążne (od domu do domu) zbieranie ofiar dla niekościelnych instytucji zaistnieć mogłoby tylko wyjątkowo: w okresie klęsk żywiołowych lub na podstawie specjalnego pozwolenia (§ 10).

Również w odniesieniu do osób przeprowadzających zbiórkę rozporządzenie przewiduje szereg szczegółowych unormowań. Przede wszystkim, zgodnie z § 12, w urządzaniu lub przeprowadzaniu zbiórek publicznych nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna, z wyjątkiem „słuchaczów" (sic!) szkół wyższych. W praktyce powyższy katalog ogranicza się do osób niepełnoletnich. Kolejny paragraf przewiduje ponadto, że każda osoba, przeprowadzająca zbiórkę publiczną obowiązana jest posiadać przy sobie jakikolwiek dowód tożsamości

(np. paszport) oraz **legitymację upoważniającą** ją do przeprowadzenia danej zbiórki, wydaną przez instytucję urządzającą zbiórkę. Legitymacja ta, w formie plakietki, musi zawierać: numer kolejny, nazwę instytucji, cel zbiórki, nazwę organu, który udzielił pozwolenia, jego numer i datę, imię, nazwisko i adres osoby upoważnionej oraz określenie terminu i miejsca, w których dana osoba może zbiórkę przeprowadzać. W praktyce żąda się również zamieszczenia fotografii. Dane te muszą być stwierdzone podpisami dwóch osób, uprawnionych do występowania w imieniu instytucji urządzającej zbiórkę oraz pieczęcią tej instytucji. Ponadto wymagane jest potwierdzenie tego dokumentu przez właściwe organy gminy.

Organizator zbiórki ma, na podstawie § 15 rozporządzenia, bezwzględny obowiązek założyć **rejestr** dla odnotowywania przebiegu akcji zbiórkowej oraz jej wyników. W rejestrze tym, zgodnie z § 16 ust. 1, musi być zapisywane:

1) komu, kiedy i jakie puszki, skrzynki, worki (§ 1 ust. 1 pkt. a), przedmioty (§ 1 ust. 1 pkt. b), książki, kwitariusze lub listy (§ 1 ust. 2 i 3 oraz § 3) zostały wydane,

2) kiedy przeprowadzona przy ich pomocy zbiórka została ukończona,

3) jaki dała wynik.

Wszystkie powyższe dane muszą być stwierdzone podpisami osób, które zbiórkę przeprowadzały i które odebrały zebrane ofiary.

Z kolei § 17 wymaga, aby wszelkie wpisy do wspomnianych kwitariuszy, książek lub na listy ofiar oraz w rejestrach były dokonywane czytelnie atramentem lub ołówkiem atramentowym (długopisem). W razie odmowy podania nazwiska przez ofiarodawcę okoliczność tę (dar anonimowy) należy zaznaczyć na pokwitowaniu, w książce lub na liście ofiar obok wysokości ofiary. Ponadto ewentualne usuwanie w jakikolwiek sposób tych wpisów lub czynienie ich nieczytelnymi jest niedozwolone; dozwolone są tylko przekreślenia dające możność odczytania przekreślonej treści.

Wracając już do samej ustawy, trzeba zauważyć, iż podkreśla ona w art. 9, że wynik zbiórki – sposób zużytkowania zebranych ofiar – powinien być podany do wiadomości organu, który udzielił pozwolenia oraz podlega ogłoszeniu w terminie jednego miesiąca w prasie, o zasięgu obejmującym co najmniej obszar, na którym zbiórka została przeprowadzona. Rozporządzenie wymaga dodatkowo, aby **zawiadomienie** o wyniku zbiórki i sposobie zużytkowania zebranych ofiar oraz ogłoszenie tego w prasie zawierało:

1) nazwę i siedzibę instytucji, która zbiórkę przeprowadziła;

2) nazwę władzy (organu), która udzieliła pozwolenia oraz datę i numer tego pozwolenia;

3) sumę (ilość i rodzaj) zebranych ofiar według rejestrów;

4) wykaz kosztów przeprowadzenia zbiórki;

5) dokładne przedstawienie podziału czystego dochodu ze zbiórki z wymienieniem celów, na które dochód ten został przeznaczony oraz sum (ilości i rodzaju ofiar) przekazanych na każdy z tych celów (§ 18 ust. 1).

Zgodnie z § 18 ust. 2 rozporządzenia, ogłoszenie wyniku zbiórki i sposobu zużytkowania zebranych ofiar musi być dokonane przynajmniej w jednym czasopiśmie, wydawanym w języku polskim w miejscowości, w której instytucja, obowiązana do ogłoszenia, ma swoją siedzibę, jeśli zaś jest to niewykonalne – w miejscowości, będącej siedzibą władzy, która pozwolenia udzieliła albo władzy instancyjnie wyższej. Wymóg ten, wobec znacznego rozwoju prasy lokalnej, nie sprawia obecnie nadmiernej trudności. Trzeba jednak pamiętać, iż organizatorzy zbiórki nie mają przywileju nieodpłatnego publikowania w prasie wyżej określonych informacji!

Akt ten wymaga ponadto, aby instytucja urządzająca zbiórkę przechowała rejestry w ciągu sześciu miesięcy od dnia ukończenia zbiórki. W tym okresie mają być one również, na każde żądanie, przedstawione do wglądu władzy, która pozwolenia udzieliła (§ 19).

W sumie organ udzielający pozwolenia na zbiórkę, jak i podległe mu służby, mogą zawsze wkroczyć ze **środkami nadzorczymi**. Rozporządzenie stanowi bowiem w § 20, że o każdym naruszeniu albo usiłowaniu naruszenia przepisów ustawy lub rozporządzenia, osoby upoważnione przez organ kierowniczy instytucji urządzającej zbiórkę (np. zarząd stowarzyszenia), do urządzenia, przeprowadzenia lub likwidacji akcji zbiórkowej, obowiązane są niezwłocznie powiadomić organy gminy, na której obszarze czyn taki został ujawniony. Ustawa z kolei przesądza w art. 10, że władza (organ), która pozwolenie wydała, może je cofnąć w każdym czasie, jeżeli zbiórka przeprowadzana jest niezgodnie z jej postanowieniami lub jeżeli ujawnione zostanie, że dalsze prowadzenie zbiórki może zagrażać bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, albo jeśli stwierdzi (art. 8), że ofiary, uzyskiwane ze zbiórki, nie są przeznaczane na właściwy cel. W takim przypadku, może jednocześnie zarządzić przekazanie ze-

branych ofiar na cele humanitarne jednej z instytucji społeczno-opiekuńczych lub oświatowych. Niestety, w grupie tej nie ma instytucji kultury!

Ochronę przepisom o zbiórkach publicznych zapewnia również szeroko rozumiane ustawodawstwo karne. Trudno byłoby dzisiaj liczyć na wyrozumiałość w tym względzie, chociaż praktyka sądowa tego nie wyklucza[4].

Art. 56 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń[5], przewiduje iż ten kto bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar, podlega karze grzywny. Karalne jest również podżeganie lub pomocnictwo w takim czynie (§ 2).

Właściwy sąd grodzki rozpoznając i rozstrzygając taką sprawę:

1) może orzec (fakultatywnie) przepadek przedmiotów uzyskanych ze zbiórki przeprowadzonej wbrew warunkom zezwolenia (art. 56 § 3);

2) orzeka ich przepadek (obligatoryjnie), gdy zbiórkę przeprowadzono bez zezwolenia (art. 56 § 3);

3) może orzec (fakultatywnie) przepadek przedmiotów uzyskanych z takiego wykroczenia, także wtedy, gdy zostały one przekazane przez sprawcę innej osobie lub instytucji, jak i przepadek pieniędzy uzyskanych za zebrane ofiary w naturze i rzeczy nabytych za uzyskane ze zbiórki pieniądze (art. 56 § 4).

Ustawodawca w art. 56 § 5 kodeksu przewiduje również, że przedmioty, co do których orzeczono – w powyższym trybie – przepadek należy (obligatoryjnie) przekazać instytucji pomocy społecznej lub instytucji kulturalno-oświatowej (w tym np. bibliotece publicznej). Wydaje się, że o tej ostatniej regulacji powinni pamiętać orzekający w tych sprawach sędziowie.

Powyższe wymogi wyglądają „bardziej skomplikowanie", aniżeli są faktycznie. W praktyce właściwe urzędy komunalne mają już wypracowane metody organizacji zbiórki (np. formularze zgłoszeniowe, projekty legitymacji), co ułatwia akcję zbiórkową i pozwala skupić się na jej przebiegu. Tak było również w naszym chojnickim przypadku.

Pomoc administracji miejskiej, zaangażowanie lokalnych mediów i pracowitość wolontariuszy przyniosły efekty. W trakcie wspomnianych wyżej kilkunastu dni udało nam się zebrać 1547 książek. Zdecydowaną większość, zgodnie z apelami organizatorów, stanowiły pozycje nowo zakupione. Nie brakowało drogich podręczników akademickich, ale także lekkiej literatury. Stowarzyszenie, zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, przekazało je następującym placówkom:

1) Miejska Biblioteka Publiczna: 232 egz.
2) PWSH „Pomerania": 206 egz.
3) Gimnazjum Nr 2: 17 egz.
4) Środowiskowy Dom Samopomocy: 86 egz.
5) Schronisko dla Nieletnich: 129 egz.
6) Dom Pomocy Społecznej: 91 egz.
7) Areszt Śledczy: 135 egz.
8) Hospicjum ZNMP: 211 egz.
9) Centrum Kształcenia Ustawicznego: 16 egz.
10) Spital Specjalisyczny im. J. K. Łukowicza: 396 egz.
11) Warsztaty Terapii Zajęciowej: 28 egz.

Ponad wyszczególnione tu rezultaty, ważniejsze okazało się jednak to, iż udało się nam zebrać spore grono zaangażowanych społeczników, którzy postanowili, iż po „zamknięciu zbiórki", będą kontynuować swoją działalność. Wystarczy napisać, iż tylko do pracy w ramach „domowych usług bibliotecznych" (przynoszenie „podeszłemu w wieku" lub niepełnosprawnemu czytelnikowi wybranych przez niego pozycji książkowych do domu i późniejszego odnoszenia ich do biblioteki) zgłosiło się więcej wolontariuszy aniżeli korzystających. To budzi nadzieję, nieprawdaż?

Z drugiej strony przeprowadzona zbiórka pozwoliła poczynić pewne uwagi na przyszłość. Zorganizowaliśmy ją tylko na zasadach zbiórki rzeczy w naturze. Tymczasem wiele osób, kierując się apelami w prasie lub radiu przychodziło często z zamiarem wsparcia naszej inicjatywy gotówką. Niestety wobec ustaleń przyjętych, na nasz wniosek w pozwoleniu, nie mogliśmy z tej formy ofiarności korzystać. Dlatego każdy kto chciałby organizować zbiórkę publiczną powinien przemyśleć, czy nie warto wnioskować również np. o zbiórkę do puszki. Natomiast sposobem na ominięcie w przyszłości wymogu uiszczania opłaty administracyjnej mogłoby być złożenie wniosku o zbiórkę publiczną w trybie cyklicznym, np. w każdym maju i październiku danego roku. Praktyka organów wydających pozwolenia jest w tym zakresie bardzo różna, ale spróbować nigdy nie zaszkodzi.

*Mariusz Brunka jest nauczycielem akademickim w PWSH „Pomerania" oraz w Wojewódzkiej Policealnej Szkole w Chojnicach (mariuszbrunka@wp.pl)*

PRZYPISY:

[1] Brunka (w) Brunka M., Kumorek B., Łuczak-Kumorek: *Słownik samorządu terytorialnego*. Zielona Góra 2003, s. 454.
[2] Dz.U. Nr 22, poz. 162.
[3] Dz.U. Nr 69, poz. 638.
[4] Patrz: wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z 14 września 1993 r. II KRN 136/93 (OSNKW 1993/11-12 poz. 72).
[5] Dz.U.1971.12.114.

## Poziom satysfakcji użytkowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w świetle ankiety

Żyjemy w czasach, w których dokonują się przemiany, wymuszające bezustanną weryfikację naszej postawy wobec życia, świata wartości, a także pracy zawodowej. Gwałtowny postęp obejmujący wszystkie dziedziny wiedzy i ludzkiej aktywności, nie mógł ominąć bibliotek. Dysponujemy coraz doskonalszym warsztatem pracy, sprzętem komputerowym, który pozwala usprawnić działalność w samej bibliotece oraz poruszać się po ogromnych zasobach informacji zawartych w sieci.

Biblioteka, jako instytucja zaspokajająca potrzeby swoich użytkowników, musi żywo reagować na zmiany dokonujące się w otaczającym świecie. Obecnie, w czasach skomercjalizowanej rzeczywistości, również i ona stała się instytucją, która musi zabiegać o pozycję na rynku usług i swoich klientów, którzy są odbiorcami tych usług. Chcąc wypracować właściwą strategię rozwoju biblioteki, konieczne jest zaznajomienie się z potrzebami jej użytkowników. Znajomość rynku jest bowiem niezbędna dla właściwego działania każdej firmy.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy stara się sprostać nowym oczekiwaniom. Dynamiczny rozwój uczelni, która w 2000 r., przekształciła się z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Akademię Bydgoską, a we wrześniu 2005 r. uzyskała status najmłodszego uniwersytetu w Polsce, obliguje bibliotekarzy do szczególnej troski o zaspokojenie potrzeb ciągle rosnącej liczby użytkowników. Uczelnia skupia dziś ponad 20-tysięczne środowisko naukowe, z czego 18 tys. stanowią studenci. Jest więc to ilość niebagatelna.

Na przełomie stycznia i lutego 2003 r. zostały przeprowadzone pierwsze badania czytelników w zakresie wykorzystania Internetu w Bibliotece Głównej[1]. Niespełna pół roku później kolejna ankieta dała odpowiedź jakie są preferencje i oczekiwania użytkowników katalogu komputerowego BG AB[2].

W 2005 r., tuż przed letnią sesją egzaminacyjną, zostało przeprowadzone kolejne badanie ankietowe, mające zweryfikować poziom satysfakcji czytelników Biblioteki Głównej. Ankietę wypełniło 207 osób z czego 197 respondentów, (95%) stanowili studenci Akademii Bydgoskiej. W pozostałych 5% znalazło się 5 studentów innych wyższych uczelni, czterech pracowników AB oraz jeden uczeń przygotowujący się do egzaminów wstępnych na studia.

Pierwsze pytanie ankiety pozwoliło scharakteryzować badaną grupę użytkowników. Wśród studiujących w AB najliczniej reprezentowaną grupą byli studenci drugiego i trzeciego roku studiów: 60 (30%) i 45 (23%) osób, co stanowi przeszło połowę respondentów studiujących w Akademii Bydgoskiej. Na trzecim miejscu znaleźli się studenci pierwszego roku – 39 ankietowanych (20%), dalej – czwartego – 34 (17%), a najrzadziej odwiedzającymi bibliotekę okazali się studenci kończący studia – 19 osób (10%).

W czasie przeprowadzania ankiety uczelnia kształciła studentów na trzech wydziałach: Pedagogiki i Psychologii, Humanistycznym oraz na Wydziale Matematyki, Techniki i Nauk Przyrodniczych. Wśród ankietowanych najwięcej było studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii – 141 osób (72%). Wydział Humanistyczny reprezentowało 29 respondentów (14%), a Wydział Matematyki, Techniki i Nauk Przyrodniczych 23 ankietowanych (12%). Tak znaczny udział procentowy studentów pedagogiki i kierunków pokrewnych bardzo łatwo wytłumaczyć. Otóż Biblioteka Główna jest dla nich podstawową jednostką zaspokajającą większość potrzeb czytelniczych. Studenci Wydziału Humanistycznego mają do swojej dyspozycji trzy biblioteki wydziałowe: Bibliotekę Neofilologiczną, Bibliotekę Polonistyczną, Bibliotekę Nauk Historycznych, Politycznych i Prawnych, natomiast studenci kierunków ścisłych odwiedzają przede wszystkim Bibliotekę Nauk Ścisłych i Przyrodniczych oraz Bibliotekę Geograficzną.

Drugie pytanie ankiety pozwoliło zbadać częstotliwość korzystania z biblioteki. Ankietowani mieli do wyboru pięć odpowiedzi. Kilka razy w tygodniu w bibliotece bywa 122 użytkowników (59%). Jeden raz w tygodniu – 18 osób (9%), kilka razy w miesiącu – 44 respondentów (21%), jeden raz w miesiącu 3 osoby (1,5%), a sporadycznie przychodzi 20 osób (9,5%).

Trzecie pytanie pozwoliło bliżej określić, jakie usługi oferowane przez bibliotekę cieszą się największą popularnością wśród ankietowanych. Zaproponowano dziewięć przykładowych celów, dla których studenci odwiedzają bibliotekę. Każdy mógł zakreślić kilka odpowiedzi. Największa liczba użytkowników biblioteki – 125 osób (65%), przychodzi w celu wypożyczania książek. Na drugim miejscu plasuje się wypożyczanie książek z czytelni na ksero (121 osób – 58%), a zaraz po nim – korzystanie z Internetu (95 osób – 46%). Dość znaczną popularnością cieszy się czytanie książek w czytelni na miejscu (78 osób – 38%). Przeglądanie katalogu w bibliotece satysfakcjonuje 44 osoby (21%). Uczenie się z materiałów własnych na terenie biblioteki jest ce-

lem odwiedzin 42 użytkowników (20%). Bazy danych w pracowni komputerowej inspirują do odwiedzin 36 osób spośród ankietowanych (17%). Czytanie czasopism na miejscu w bibliotece deklaruje 31 osób (17%), kserowanie czasopism – 26 osób (12%).

Pierwsza część ankiety pozwoliła scharakteryzować użytkowników Biblioteki Głównej, określić częstotliwość z jaką odwiedzają bibliotekę oraz rozpoznać jakie usługi cieszą się wśród nich największą popularnością. Kolejne pytania dotyczyły już konkretnie badania poziomu satysfakcji, miały charakter półotwarty i dawały ankietowanym dość spore możliwości wyrażenia uwag na temat jej funkcjonowania.

Pierwszym zagadnieniem poruszonym w tej części ankiety były godziny otwarcia biblioteki. W dni powszednie Czytelnia Główna i Informatorium działają od 8.30 do 20.00, Wypożyczalnia od 8.30 do 18.00, w soboty wszystkie agendy BG – poza Czytelnią Czasopism, która pracuje od 9.00 do 15.00 – czynne są od 9.00 do 16.00, w niedziele korzystać można wyłącznie z usług Czytelni Głównej i Informatorium w godzinach 9.00 – 13.00. Dla przeszło połowy użytkowników, tj. 123 osób (59,5%) godziny pracy biblioteki są wystarczające, 63 osoby (30,5%) wyraziły opinię, że są optymalne, 21 respondentów (10%) uznało je za niewystarczające. Czytelnicy, dla których czas pracy biblioteki okazał się za krótki, sugerowali wydłużenie go w najbardziej ekstremalnym wariancie od godziny 6.00 do 22.00. Dwóch użytkowników proponowało otwieranie biblioteki od 7.00, po jednym od 7.30 i 8.00, dwie osoby zasugerowały, że biblioteka powinna być czynna do 21.00. Pięć osób chciałoby wydłużyć czas pracy Wypożyczalni w dni powszednie do godziny 20, co równałoby się przedłużeniu realizacji zamówień na książki do 19.30. Z codziennych obserwacji wynika, że największe natężenie ruchu w Bibliotece Głównej ma miejsce w godzinach 10.00-18.00. Wcześnie rano i późnym popołudniem liczba odwiedzających bibliotekę zdecydowanie spada, a więc wydłużanie godzin otwarcia praktycznie nie miałoby sensu. Ankieta wykazała, że pomimo kilku głosów krytycznych zdecydowana większość użytkowników (90%) jest zadowolona z godzin otwarcia Biblioteki Głównej.

Drugie pytanie, w którym ankietowani mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi jednocześnie, pozwoliło na wyrażenie opinii dotyczącej pomieszczeń biblioteki. Do 1993 r. biblioteka mieściła się w gmachu uczelni. Po przeprowadzce do specjalnie wybudowanego na potrzeby biblioteki budynku, warunki pracy poprawiły się zdecydowanie. W opinii większości użytkowników (140 osób – 68%) pomieszczenia biblioteki zostały uznane za estetyczne. Jako funkcjonalne określiło je 128 ankietowanych (62%), a jako dobrze wyposażone – 56 (27%). Jeden respondent uznał pomieszczenia biblioteki za nieprzyjazne, a 18 uczestników ankiety (7%) rozwinęło wątek rozpoczynający się od słów: „brakuje mi...". Okazuje się, że pojedyncze osoby chciałyby poszerzenia przestrzeni biblioteki, a przede wszystkim Czytelni Głównej. Parokrotnie powtórzyła się wypowiedź o braku odrębnego pomieszczenia, w którym studenci mogliby ze sobą rozmawiać, nie przeszkadzając innym użytkownikom biblioteki. Dwie osoby wyraziły opinię, że brakuje im wygodnych krzeseł, a jedna chciałaby, żeby na stolikach znajdowały się lampki. Ankieta wykazała, że większość użytkowników jest zadowolona z warunków pracy w bibliotece, a jej pomieszczenia zostały uznane za estetyczne i funkcjonalne.

Kolejne dwa pytania dotyczyły funkcjonowania systemu komputerowego biblioteki. Od 1999 r. biblioteka pracuje w Horizonie. Co roku w październiku i listopadzie prowadzone są szkolenia biblioteczne przysposabiające studentów pierwszych roczników do korzystania z katalogu komputerowego. Posługiwanie się nim nie sprawia trudności 180 badanym (89%). Do trudności w korzystaniu z niego przyznało się 11 ankietowanych (5%). Problemem jest dla nich głównie wyszukiwanie według indeksu haseł przedmiotowych oraz odczytanie właściwego statusu książki.

Od trzech lat czytelnicy BG mają możliwość zamawiania książek poprzez Internet. Jest to bardzo korzystne rozwiązanie, zwłaszcza dla studentów spoza Bydgoszczy. Procedura elektronicznego zamawiania i wypożyczania książek przez zdecydowaną większość osób (171-86%) została uznana za dobre rozwiązanie, minimalizujące formalności. Siedmiu respondentów (3%) określiło ją jako zbędną. Nieporozumienia związane z elektronicznym zamawianiem książek biorą się częstokroć z niechęci użytkowników do uważnego czytania danych zawartych w katalogu komputerowym. Oprócz tego biblioteka cały czas wprowadza do bazy komputerowej opisy bibliograficzne książek wydanych przed 1994 r. i prawdopodobnie aż do zakończenia prac mogą pojawiać się problemy związane z koniecznością wyszukiwania danych z dwóch katalogów: komputerowego i tradycyjnego jednocześnie. W trakcie szkoleń bibliotecznych zagadnienia te są poruszane, jednak dla studentów zaocznych szkolenia nie są obowiązkowe i dlatego też częstokroć bez pomocy bibliotekarza nie są oni w stanie poprawnie odczytać statusu książki ani jej zamówić.

Sześciu ankietowanych (3%) zwróciło uwagę na „brak opcji osobnego zamawiania książek do czytelni". Nie jest to jednak całkowicie zgodne ze stanem faktycznym, albowiem w trakcie zamawiania książki można tego typu prośbę zapisać w okienku „uwagi". Podczas szkoleń jest to zawsze wyraźnie podkreślane. Kolejna wersja Horizona, która wkrótce zostanie wdrożona, będzie stwarzała możliwość składania oddzielnych zamówień do czytelni.

Ósme pytanie ankiety dotyczyło dostępu do informacji oferowanej w bibliotece. W pięciostopniowej skali użytkownicy oceniali kolejno: informacje katalogową, księgozbiór podręczny Czytelni Głów-

nej, zbiory czasopism, bazy danych w pracowni internetowej, informacje uzyskiwane od pracowników. Mieli także możliwość wypowiedzenia swobodnych uwag.

Informacja katalogowa całkowicie satysfakcjonuje 84% użytkowników. Osoby, które oceniły ją jako niezadowalającą, chciałyby mieć możliwość wyszukiwania literatury tylko i wyłącznie drogą elektroniczną, ale pojawił się także głos w obronie tradycyjnych katalogów kartkowych. Z księgozbioru Czytelni Głównej zadowolonych jest przeszło 98% czytelników. Pojedyncze osoby chciałyby zwiększyć liczbę egzemplarzy podręczników polecanych przez wykładowców, poszerzyć zakres tematyczny księgozbioru podręcznego, a także usprawnić zamawianie książek do czytelni drogą elektroniczną. Z Czytelni Czasopism korzysta co piąty ankietowany; 90% użytkowników jest zadowolonych z jej zbiorów. Bazy danych w pracowni internetowej satysfakcjonują 88% użytkowników. Korzystają oni przede wszystkim z komercyjnej bazy EBSCO w ramach projektu Eifl Direct. Daje się również zauważyć coraz powszechniejsze wykorzystanie baz danych udostępnianych na stronie Biblioteki Narodowej. Użytkownicy zaglądają także do katalogu KaRo, NUKAT itp. W pracowni internetowej studenci i pracownicy uczelni mają do dyspozycji 12 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu. Jeden komputer posiada program Word. Użytkownicy pracowni chcieliby bogatszego oprogramowania. Chodzi przede wszystkim o dostęp do większej ilości edytorów tekstu oraz programów umożliwiających tworzenie prezentacji multimedialnych. W najbliższej przyszłości planowane jest utworzenie dodatkowych stanowisk komputerowych z programem Word, tak więc potrzeba ta zostanie wkrótce zaspokojona.

Pytanie dziewiąte miało na celu uzyskanie informacji na temat oceny pracy poszczególnych agend biblioteki. Analizie poddano Informatorium, Wypożyczalnię, Czytelnię Główną oraz Czytelnię Czasopism. Podobnie jak w poprzednim pytaniu zastosowano pięciostopniową skalę ocen. Każdą agendę oceniano pod kątem kompetencji, zaangażowania i życzliwości. Część uczestników ankiety nie wyraziła swojej oceny, niektórzy dokonali oceny wybiórczej, np. tylko zaangażowania lub kompetencji itp. Wyniki badań ilustrują poniższe wykresy.

Wykres nr 1

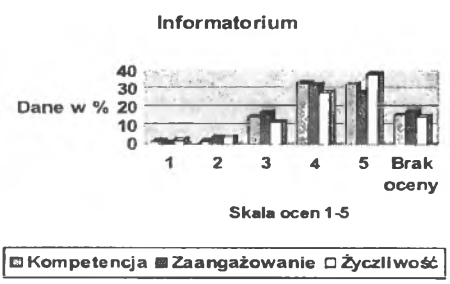


Wykres nr 2

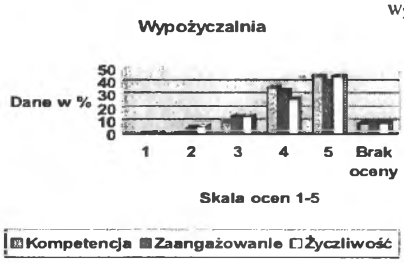


Wykres nr 3

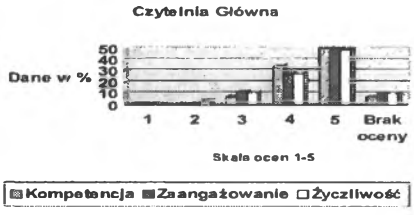


Wykres nr 4

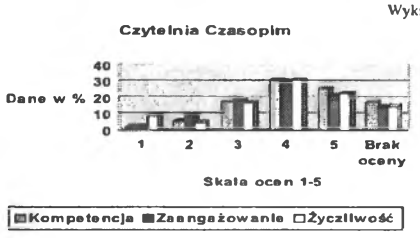


Oprócz oceny pracy bibliotekarzy w skali 1-5 pytanie to dawało możliwość wypowiedzenia swobodnych uwag. Uwagi pod adresem Informatorium wiązały się najczęściej z ilością i jakością sprzętu komputerowego. Czytelnicy życzyliby sobie więcej stanowisk do przeglądania katalogu elektronicznego i nowocześniejszego sprzętu.

Zastrzeżenia pod adresem Wypożyczalni związane są z małą ilością książek. Żadna biblioteka nie jest chyba w stanie sprostać temu wyzwaniu. Chcąc zapewnić każdemu użytkownikowi podstawowy zestaw lektur, trzeba by kupować wszystkie podręczniki w setkach egzemplarzy. Jednemu czytelnikowi nie podoba się również „coroczna aktywacja kont", związana z uiszczeniem opłaty w wysokości 4 zł.

Z pracą Czytelni Głównej związany jest apel o wolny dostęp do półek.

Jeśli chodzi o Czytelnię Czasopism, kilka osób zwróciło uwagę na długi czas realizacji zamówień. Ta niedogodność spowodowana była raczej rozległymi magazynami, a w związku z tym sporą odległością, którą bibliotekarz musiał pokonywać w celu przyniesienia czasopisma. W czasie letnich wakacji został przeprowadzony remont Czytelni Czasopism. Wprowadzono magazynowanie zwarte. Od początku roku akademickiego 2005/2006 została również zwiększona obsada tej agendy. Prawdopodobnie trudności zostały pokonane. Czytelnicy byli również niezado-

woleni z braku zgody na kserowanie czasopism poza biblioteką. Równie chętnie pożyczaliby czasopisma na noc. Jedna osoba zaproponowała nawet, żeby „wypożyczać czasopisma na dobę".

Podsumowując analizę pytania dziewiątego, można stwierdzić, że poziom satysfakcji z pracy poszczególnych agend, który szczegółowo ilustrują wykresy, jest zadowalający. Potwierdzają to uwagi typu: „pracownicy (wszyscy) są bardzo życzliwi i zaangażowani", „pracownicy są kompetentni, służą pomocą w sytuacjach problemowych", „tak trzymać, jest OK".

Dziesiąte pytanie ankiety dotyczyło strony internetowej biblioteki. Czytelnicy oceniali ją w pięciostopniowej skali pod względem wartości informacyjnej zasobów i estetyki. Mogli również wyrazić swoje uwagi rozpoczynające się od słów: „nie podoba mi się w niej", a także udzielić odpowiedzi: „nie znam". Nieznajomością strony wykazało się 58 użytkowników (28%). Wartość informacyjna strony przez 66 (44%) użytkowników została oceniona dobrze, a przez 37 (25%) nawet bardzo dobrze. 36 (24%) osób twierdziło, że jej walory są dostateczne. Niezadowolonych było 9 respondentów (6%). Ankietowani bardzo podobnie ocenili stronę pod względem estetyki. Uwagę rozpoczynającą się od słów: „nie podoba mi się w niej" dokończyło 6 ankietowanych (4%) spośród 149 osób znających stronę. Skarżyli się przede wszystkim na jej brak przejrzystości. Jednemu ankietowanemu „brakuje wiadomości z życia uczelni", innemu nie podoba się jej tło.

Na końcu ankiety znalazła się prośba o wskazanie obszarów, które wymagają udoskonalenia. 125 respondentów (60%) nie wskazało żadnych, 82 (40%) podzieliło się swoimi uwagami. Tak jak w większości bibliotek, przeprowadzających podobne badania, najbardziej pilną potrzebą według studentów jest zwiększenie liczby książek, a także rozszerzenie zakresu tematycznego kupowanej literatury. Jedna osoba wyraziła potrzebę zwiększenia liczby książek z dziedziny resocjalizacji, jedna z edukacji multimedialnej i jedna z filozofii. Kolejne uwagi związane były ze zwiększeniem limitu wypożyczeń (każdy student w Bibliotece Głównej może wypożyczyć 5 książek na okres pięciu miesięcy, studenci filologii polskiej 8), pojawiła się jednak także propozycja skrócenia czasu wypożyczenia książek, co zwiększyłoby ich rotację. W punkcie jedenastym ankiety pojawiły się powtórnie prośby o wydłużenie godzin pracy biblioteki, a także skrócenie czasu realizacji zamówień na książki do wypożyczalni i czytelni (wynosi on do 30 minut), co z przyczyn technicznych (magazyny położone na rozległej przestrzeni) jest praktycznie niemożliwe.

Wyniki ankiety wskazują na wysoki poziom zadowolenia użytkowników z usług biblioteki. Zarówno jej godziny otwarcia, jak i wyposażenie oraz możliwości dostępu do informacji zaspokajają potrzeby większości badanych. Dużą popularnością cieszy się system komputerowy, którym sprawnie posługuje się zdecydowana większość respondentów. Elektroniczne zamawianie książek przez Internet pozwala na przeszukiwanie bazy i zdalne składanie zamówień na książki, co jest ogromnym udogodnieniem dla naszych czytelników. Cieszy również wysoka ocena pracy bibliotekarzy, którzy z oddaniem i zaangażowaniem starają się zaspokajać potrzeby użytkowników, z którymi pracują. Wszystkie zgłoszone uwagi zostaną wnikliwie przeanalizowane i w miarę możliwości będą zaspokajane potrzeby czytelników dotyczące lepszego sprzętu, edytorów tekstu w pracowni komputerowej itp. Problemy, z którymi nie radzi sobie część użytkowników, zostaną jeszcze bardziej uwypuklone w trakcie szkoleń bibliotecznych.

Ankieta okazała się bardzo ciekawym źródłem informacji o naszych użytkownikach i pozwoliła na wnikliwą analizę ich potrzeb i oczekiwań. Wiadomo, że „miernikiem jakości funkcjonowania biblioteki jest stopień satysfakcji użytkowników ze świadczonych usług, zgromadzonych zasobów oraz sposobów i form obsługi"[3]. Dlatego też warto takie badania przeprowadzać częściej, albowiem pozwalają spojrzeć z boku, oczami naszych klientów, na problemy, z którymi spotykamy się na co dzień.

*Małgorzata Zmitrowicz*
Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

PRZYPISY:

[1] M. Kempa, M. Weryho: *Wykorzystanie zasobów Internetu w Bibliotece Głównej Akademii Bydgoskiej: badania użytkowników*. „Bibliotekarz" 2003 nr 6 s. 23-25.

[2] M. Weryho, M. Kempa: *Oczekiwania i preferencje użytkowników katalogu komputerowego Biblioteki Głównej Akademii Bydgoskiej*. „Bibliotekarz" 2004 nr 2 s. 17-20.

[3] M. W. Sidor: *Jakość usług bibliotecznych*. Warszawa 2005, s. 10.

## Informacja europejska w Książnicy Beskidzkiej – Punkcie Informacyjnym Europe Direct w Bielsku-Białej

Biblioteki obecnie są miejscem informacji oraz animacji kultury, a zakres ich działań ulega stałemu poszerzaniu. Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej wzięła udział w ubiegłym roku w konkursie na utworzenie punktów informacyjnych nowej, powołanej przez Komisję Europejską sieci informacyjnej. Ta nowa agenda Książnicy Beskidzkiej funkcjonująca pod nazwą Książnica Beskidzka – Punkt Informacyjny Europe Direct w Bielsku-Białej rozpoczęła swoją dzia-

łalność na przełomie kwietnia i maja zeszłego roku. Nasz punkt funkcjonuje w ramach sieci liczącej 21 punktów w Polsce, w całej Europie takich punktów działa w tej chwili blisko 400. W uzgodnieniu z władzami gmin utworzono w 10 bibliotekach gminnych powiatu bielskiego punkty kontaktowe, w których nasi pracownicy sprawują comiesięczne dyżury odpowiadając na pytania mieszkańców; ponadto w ramach dyżurów prowadzi się lekcje europejskie dla uczniów tutejszych szkół.

Obecnie w punkcie, oprócz działalności skierowanej do młodzieży szkolnej (eurolekcje, imprezy w ramach współpracy ze Szkolnymi Klubami Europejskimi, konkursy) przeprowadza się różnego rodzaju imprezy adresowane do różnych grup społecznych i zawodowych – zrealizowano serię trzech szkoleń skierowanych do: przedsiębiorców, nauczycieli i pracowników instytucji samorządowych. Następnie wydano w formie drukowanej i na płytach CD materiały poszkoleniowe. Wydawnictwa te przekazane zostały uczestnikom szkoleń i osobom korzystającym z usług punktu. Poza szkoleniami prowadzi się w sposób cykliczny (minimum dwa razy w roku) spotkania z eurodeputowanymi z regionu. Przeprowadzono również happening „Lubimy Europę" – formuła tego spotkania to także *novum* w prowadzonej działalności, wzorowana jest na programie telewizyjnym „Europa da się lubić".

Docelowa grupa odbiorców naszych przedsięwzięć poszerzyła się dzięki temu, że pracownicy mogą w szerszym zakresie promować punkt i jego działalność informacyjną, biorąc udział w organizowanych przez inne instytucje imprezach różnego rodzaju (np. stoiska informacyjne), a dzięki udziałowi w rozmaitych szkoleniach zdobywają wiedzę niezbędną do udzielania wyczerpujących informacji klientom punktu.

W ramach prowadzonej działalności informacyjnej wyróżniamy informację indywidualną i grupową (kierowaną do szerszej grupy odbiorców, ewentualnie do grupy społecznej).

Pierwsza obejmuje udzielanie wszelkiego rodzaju informacji na tematy związane z problematyką Unii Europejskiej, jej programami, politykami unijnymi, ustawodawstwem, bieżącą problematyką. Odpowiedzi na pytania udzielane są osobom odwiedzającym punkt oraz telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, a także w trakcie dyżurów konsultacyjnych odbywanych co miesiąc przez pracowników punktu w gminach powiatu bielskiego.

Informacja grupowa ma charakter bardziej płynny i często trudny do uwzględnienia w statystyce. Są to wszelkie informacje, które społeczność lokalna otrzymuje na temat punktu, prowadzonej przez niego działalności, a także problemów związanych z UE w trakcie uczestnictwa w prowadzonych działaniach: organizowanych szkoleniach, lekcjach europejskich, wszelkiego rodzaju spotkaniach, eurodebatach, konkursach oraz w imprezach o charakterze międzynarodowym, np. Festiwal Miast Partnerskich, który odbył się w czerwcu 2005 r. w Bielsku-Białej. Staramy się także nawiązywać współpracę z ośrodkami z zagranicy (punkty informacyjne sieci EUROPE DIRECT w Żylinie na Słowacji i Szolnok na Węgrzech).

Do głównych osiągnięć punktu w 2005 r. zaliczamy przede wszystkim:

– intensyfikację działalności informacyjnej o charakterze europejskim w Bielsku-Białej i regionie (zwłaszcza w powiecie bielskim) poprzez zwiększenie liczby i rodzaju form prowadzonych działań,

– rozszerzenie docelowej grupy odbiorców przedsięwzięć prowadzonych przez punkt,

– zwiększenie możliwości zapewnienia lepszej informacji i obsługi klientów punktu w jego siedzibie i powiecie bielskim dzięki lepszej informacji o punkcie (materiały reklamowe, strona internetowa).

*Wojciech Rosner*
Książnica Beskidzka – Punkt Informacyjny
Europe Direct w Bielsku-Białej

## Miniprezentacja Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu

Biblioteka Główna powstała w 1947 r. równocześnie z powołaniem Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Podstawą jej księgozbioru w pierwszym okresie były książki kupowane w antykwariatach oraz dary Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Warunki lokalowe były bardzo skromne. Biblioteka dysponowała dwoma pomieszczeniami przy dzisiejszej ul. Uniwersyteckiej o łącznej powierzchni 80 m$^2$. W czerwcu 1947 r. otwarto czytelnię z trzydziestoma miejscami. Owe warunki lokalowe ograniczały rozmiary pracy usługowej placówki, redukując je do udostępniania skryptów. Rok 1949 rozpoczął nowy etap. Uczelnia wraz z biblioteką zostają przeniesione do budynku przy ul. Tęczowej. Dzięki temu biblioteka otrzymała do dyspozycji 372 m$^2$, które umożliwiły jej rozwój. W roku 1950 księgozbiór biblioteki wzbogacił się o zbiory Izby Przemysłowo-Handlowej, która została zlikwidowana. Dzięki temu trafiło do zbiorów ponad 26 tys. wol. (głównie cenne regionalne opracowania ekonomiczne). W tym samym roku nastąpiło upaństwowienie uczelni i zmiana jej nazwy na Wyższą Szkołę Ekonomiczną. Był to również korzystny etap zmian – wiązał się ze zwiększeniem środków finansowych na gromadzenie zbiorów, pozwolił także kierownictwu biblioteki na uporządkowanie spraw organizacyjnych. W roku 1951 dla usprawnienia pracy w Bibliotece powołano senacką komisję biblioteczną. Rozbudowano agendy biblioteczne, zwiększono księgozbiór – który liczył już 50 tys. wol. Najpełniejszy rozwój biblioteki następuje

po kolejnej przeprowadzce w roku 1954, gdy uczelnia wraz z biblioteką przenosi się do kompleksu budynków przy ul. Komandorskiej 118/120. Tutaj, zajmując w kolejnych latach coraz więcej pomieszczeń, biblioteka uzyskała do dziś 2100 m$^2$. W nowych warunkach została zmieniona struktura organizacyjna biblioteki, która od 1974 r. nosi nazwę Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego.

Rozwojowi biblioteki towarzyszyło powiększanie jej zbiorów, które obejmują oprócz druków zwartych, czasopisma i zbiory specjalne: kartografię, stare druki, normy, mikrofisze, bazy danych na CD-ROM i dyskietkach. Po zmianach ustrojowych w 1989 r. miejsce książek z ekonomii socjalizmu, zastępowały dzieła z ekonomii ogólnoświatowej. Na koniec 2003 r. księgozbiór liczył 319 180 wol. książek, 420 zbiorów specjalnych (prace doktorskie, CD-ROM-y), 37 598 wol. czasopism (w tym 1700 tytułów czasopism elektronicznych, w tym 600 tytułów pełnotekstowych), 800 tytułów czasopism prenumerowanych, w tym ok. 200 zagranicznych, 600 polskich.

Z biblioteki korzysta ok. 15 000 studentów i ok. 600 pracowników macierzystej uczelni, jak również duża grupa studentów i pracowników innych uczelni wrocławskich. Do dyspozycji mają oni 130 miejsc w czytelniach, które oferują wolny dostęp do swoich zbiorów.

## Organizacja biblioteki

Pierwszym dyrektorem Biblioteki Akademii Ekonomicznej od 1947 r. był znany wrocławski bibliofil – starszy kustosz dyplomowany mgr Aleksander Kudelski. Pracował do grudnia 1981 r., zaś od stycznia 1982 r. funkcję dyrektora przejął Julian Fercz, który piastował ją do roku 1984. Od września 1984 r. do dziś funkcję dyrektora pełni starszy kustosz dyplomowany mgr Barbara Sobala.

Biblioteka Główna wraz z bibliotekami zakładowymi i Biblioteką Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze – tworzy uczelnianą sieć biblioteczną. Do jej obowiązków należy gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów, jak również działalność informacyjna i usługowa. Udostępnia swoje zbiory w czytelniach i na zewnątrz, upowszechnia wiedzę, organizując wystawy tematyczne w hallu biblioteki, dostarcza materiały do Centralnego Katalogu Biblioteki Narodowej. Współpracuje z siecią bibliotek ekonomicznych w kraju i za granicą.

Do ważnych zadań Biblioteki Głównej należy dokumentowanie działalności naukowej uczelni; świadczenie usług informacyjnych z wykorzystaniem m.in. komputerowych baz danych.

W skład Biblioteki Gównej Akademii Ekonomicznej wchodzą następujące jednostki:

1. Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów
2. Oddział Opracowania Alfabetycznego Zbiorów
3. Oddział Opracowania Rzeczowego Zbiorów
4. Oddział Informacji Naukowej
5. Oddział Udostępniania Zbiorów:
   a) Sekcja Wypożyczalni i Magazynów
   b) Sekcja Wydawnictw Ciągłych
6. Sekcja Bibliotek Zakładowych (14 bibliotek przy instytutach i katedrach prowadzonych przez sekretariaty, pod opieką merytoryczną Biblioteki Głównej)
7. Sekcja Informatyki
8. Pracownia Konserwacji Zbiorów.

Aktualnie w Bibliotece Głównej AE we Wrocławiu zatrudnionych jest 51 osób, nie licząc pracowników zatrudnionych w Filii Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze.

## Zbiory. Tematyka

Charakter zbiorów jest ściśle związany z dyscyplinami uprawianymi na uczelni. Obejmują one m.in.: ekonomię, politykę ekonomiczną, historię gospodarczą, demografię, prognozowanie, finanse, bankowość, rachunkowość, handel, usługi, marketing, ekonometrię, informatykę, organizację, zarządzanie, logistykę, prawo gospodarcze, ekonomikę przedsiębiorstw i przemysłu, chemię, technologię przemysłu spożywczego i chemicznego, fizykę, socjologię, filozofię, politykę społeczną, unię europejską, ekologię. W roku akademickim 1991/92 przeprowadzono ogromną selekcję księgozbioru, która polegała na wyeliminowaniu z księgozbioru podręcznego (wieloegzemplarzowego) książek z lat 50., 60., 70., 80. To było kilkaset tytułów, m.in. *Dzieła* Lenina, Marksa i Engelsa oraz sporo literatury autorstwa Mieczysława Nasiłowskiego, np. *Ekonomia polityczna socjalizm*. Zlikwidowano również tzw. zbiór „Z" (zakazane – prohibity); książki te włączono do księgozbioru magazynowego. Wśród książek zakazanych znalazły się m.in. *Życie seksualne dzikich* Bronisława Malinowskiego oraz Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Część prohibitów ostemplowano i włączono do zbioru „cymelia" (książki wydane przed 1945 r.).

## Katalogi. Kartoteki

O zbiorach Biblioteki Głównej informują katalogi:

- alfabetyczny książek główny,
- alfabetyczny czasopism,
- alfabetyczny prac doktorskich,
- systematyczny książek (informacje o księgozbiorze magazynowym do 1985 r. – według własnej klasyfikacji hierarchicznej),
- przedmiotowy książek, – wprowadzony od roku 1980 – grupuje książki według haseł tematycznych (po analizie ich treści),
- komputerowy – WWWOPAC.

Do ciekawych informacji można też dotrzeć poprzez kartoteki i bazy bibliograficzne tworzone przez Oddział Informacji Naukowej:

- kartoteka materiałów konferencyjnych – związanych z profilem naukowo-badawczym uczelni (od 1994 r. komputerowa);
- kartoteka dotycząca Oskara Langego, przedmiotowo-osobowa, zawiera wykaz prac Oskara Langego w układzie chronologicznym i wykaz prac o nim w układzie alfabetycznym;
- kartoteka dotycząca Wincentego Stysia – zbudowana podobnie jak poprzednia;
- baza Region – obejmuje piśmiennictwo dotyczące euroregionów, regionalizacji kraju, samorządu terytorialnego. W bazie jest ok. 1100 rekordów;
- baza Unia Europejska – obejmuje piśmiennictwo z zakresu Unii Europejskiej, państw stowarzyszonych oraz państw Europy Środkowo-Wschodniej. Baza liczy ok. 2700 rekordów;
- baza Dolny Śląsk – zapoczątkowana po reformie administracyjnej kraju. Obejmuje informacje dotyczące administracji, gospodarki, handlu, finansów, kultury, ekologii, ochrony zdrowia, pracy, zatrudnienia, bezrobocia, prawa, przemysłu, rolnictwa, statystyki, transportu, turystyki całego regionu dolnośląskiego.

### Komputeryzacja

Początkowym efektem pracy Sekcji Informatyki, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, było wdrożenie systemu WINT (Wyszukiwanie Informacji Naukowo-Technicznej). Swym zakresem system ten obejmował druki zwarte z dziedziny informatyki znajdujące się w zbiorach biblioteki. Jego powstanie było efektem współpracy biblioteki z Instytutem Informatyki Akademii Ekonomicznej.

Kolejnym krokiem był system ASIB (Automatyczny System Informacji Bibliograficznej), opracowany na bazie systemu OZAGA (Organizacja, Zarządzanie, Administracja, Gospodarka). W bazie o problematyce ekonomicznej, znalazła się literatura polska i zagraniczna z polskich bibliotek ekonomicznych.

Intensywne prace nad komputerowym systemem bibliotecznym zbiegły się z przemianami transformacyjnymi. W 1993 r. zakupiony został system biblioteczny BMS-LECH, który obejmował moduły opracowania druków zwartych i udostępniania. Stworzono dzięki niemu 50-tysięczną bazę, w której znalazł się księgozbiór od 1990 r. W kolejnych latach uzupełniono bazę o materiały wydawane od 1986 r.

Jednak i ten system okazał się niewystarczający (nie obejmował kompleksowo całej specyficznej pracy w bibliotece), toteż w 1996 r. zakupiono System Zarządzania biblioteką PROLIB, który będąc kompleksowym, profesjonalnym oprogramowaniem pozwolił na pełną automatyzację procesów bibliotecznych związanych z gromadzeniem, opracowaniem, wyszukiwaniem i udostępnianiem dokumentów, zapewnił kontrolę wypożyczeń, a także umożliwił bibliotece udostępnianie własnych katalogów poprzez tekstowy lub graficzny moduł OPAC w sieci Internet. PROLIB jest systemem bardzo elastycznym, dzięki czemu może być wykorzystywany zarówno przez małe, jak i przez bardzo duże biblioteki.

Po przeprowadzeniu konwersji danych działają obecnie moduły: gromadzenia, opracowania alfabetycznego i rzeczowego, udostępniania, jak również katalog OPAC. Zaawansowane zostały prace nad stworzeniem w ramach tego systemu katalogu wydawnictw ciągłych, które posiada w swych zbiorach biblioteka.

*Dorota Matysiak,*
*Marek Dubiński*

# Przegląd publikacji

**Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze. Praca zbiorowa pod redakcją Dariusza Grygrowskiego i Elżbiety B. Zybert. Warszawa: Wydaw. SBP, 2005. – s. 215. <Nauka – Dydaktyka – Praktyka> 76.**

Praca zbiorowa opracowana przez warszawskich bibliotekoznawców zwraca uwagę wśród wydanych ostatnio publikacji z dziedziny bibliologii i bibliotekoznawstwa. Została dedykowana popularnej pisarce dla dzieci Joannie Papuzińskiej-Beksiak, która jest profesorem zwyczajnym Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalny artykuł o jej dorobku artystycznym i naukowym przygotowała Elżbieta Barbara Zybert. Tekst jej cechuje się zwięzłością i komunikatywnością. Jednocześnie autorka napisała go bardzo ciepło i z sympatią. Dużą wartość m.in. dla studentów i wykładowców bibliotekarstwa oraz bibliotekarzy, innych pracowników kulturalno-oświatowych i pedagogów, w tym zwłaszcza polonistów i specjalistów w zakresie nauczania początkowego, ma obszerna, choć z założenia wybiórcza, bibliografia publikacji fachowych i naukowych prof. Papuzińskiej-Beksiak za lata 1970-2004. Na lekturę zasługuje też praca Anny Radziejowskiej-Hilchen *Bibliologia dzisiaj. Wybrane zagadnienia.* Badaczka omawia w niej wyczerpująco współczesne badania bi-

bliologiczne w Polsce. Interesująco przedstawia działalność instytucji i organizacji prowadzących takie badania oraz dorobek wydawniczy w tym zakresie. Słusznie uwzględnia problem przekształceń społeczno-ustrojowych z okresu ostatnich kilkunastu lat, jako czynnika warunkującego zmiany w funkcjonowaniu polskich bibliotek oraz metodach prac badawczych. Inny autor, Michał Zając, analizuje zagadnienie, jakim jest *Książka dla dzieci i młodzieży jako przedmiot badań bibliologicznych*. Szczególnie ciekawe są informacje o kwestii zakresu uwzględnienia problematyki książki dla „niedorosłych" w programach kształcenia bibliotekarzy na poziomie uniwersyteckim. M. Zając prezentuje dane z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego. Dużą wartość praktyczną ma artykuł Jana Franciszka Nosowicza pt. *Wartość semantyczna i słowotwórcza zapożyczeń*. Chodzi o jego część, w której J. F. Nosowicz wymienia i wyjaśnia takie fachowe terminy, ja np.: wolumin, foliał, starodruk, inkunabuł, kodeks i dokument biblioteczny. Objaśnienia te mogą być przydatne dla początkujących studentów bibliotekoznawstwa lub kandydatów na ten kierunek studiów, a także osób zaczynających studia historyczne. Autorka innego opracowania, Marianna Banacka, omawia problem *Estetyki książki w dobie przekazu multimedialnego*. Zaletą tej publikacji jest to, że badaczka nie ogranicza się tylko do teorii, ale pisze o praktycznych zagadnieniach, np. o popularności wydawnictw albumowych, których oglądanie i czytanie jest według jej określenia „namiastką widzenia telewizyjnego". Na pełne poparcie zasługuje jej postulat, by współcześnie w celu zwiększenia zainteresowania książką, dążyć do tego, żeby jej estetyka nawiązywała do innych środków przekazu. Dotyczy to szczególnie książki dla dzieci i młodzieży. Oczywiście takie korzystanie z kanonu estetycznego telewizji czy Internetu nie może polegać na przystosowaniu się do niskich gustów. Zajmującą lekturą jest artykuł Wojciecha J. Podgórskiego *Piosenka naszej młodości (Adam Kowalski: „Marynarka wojenna")*. Uwzględnienie takiej tematyki w polskiej pracy zbiorowej z zakresu bibliotekoznawstwa jest uzasadnione w czasach, gdy biblioteki wiejskie wobec braku w danej miejscowości czy gminie domu kultury często muszą prowadzić działalność kulturalno-oświatową o znacznie szerszym zakresie niż tradycyjnie wiązany z pracą bibliotekarską. Pewne zastrzeżenia budzi artykuł Małgorzaty Kisilowskiej pt. *Kształtowanie systemu motywacyjnego w zarządzaniu bibliotekami*. Autorka skupia się w nim głównie na teoretycznych zagadnieniach organizacji i zarządzania oraz psychologii pracy, a nie daje konkretnych przykładów. Nie pisze jak na omawiane przez nią kwestie wpływa fakt, kto jest organizatorem danej placówki, np. ministerstwo czy urząd gminy. Bardziej praktyczną treść ma prezentowana przez nią tabelka z wyliczonymi czynnikami w pracy bibliotecznej zadowalającymi i niezadowalającymi dla pracowników bibliotek krajów anglosaskich. Zupełnie inną, bo znacznie bardziej związaną z praktyką treść ma tekst Doroty Grabowskiej, zatytułowany *Metody aktywizujące w pracy nauczyciela bibliotekarza*. Artykuły uzupełniono rzetelnymi przypisami i bibliografiami. Dotyczy to także tych z nich, których nie wymieniono w tej recenzji. Cała książka została dobrze opracowana od strony redakcyjnej. Ze względu na wartościowe treści jest pozycją godną profesor Joanny Papuzińskiej-Beksiak.

Dr *Adrian Uljasz*
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

### Bernard Połoniecki – księgarz lwowski : dzienniki, pamiętniki i listy z lat 1880-1943/ oprac. i wstępem opatrzyła Maria Konopka. – Warszawa : Biblioteka Narodowa, 2006. – 325, [3] s.

Bernard Połoniecki, zasłużony lwowski księgarz, rozpoczął działalność zawodową na początku lat 80. XIX w. i prowadził ją do 1939 r.

Prezentowana praca obejmuje:
- Dzienniki (1880-1890)
- Pamiętniki – rok 1932
- Listy do syna Bernarda (1940-1942)
- Listy do córki Wandy (1942-1943)
- Kalendarium życia i działalności Bernarda Połonieckiego
- Indeksy: nazwisk, nazw geograficznych oraz spis ilustracji.

Z „Dzienników" dowiadujemy się o początkach drogi zawodowej, niezrealizowanych młodzieńczych planach stworzenia własnej firmy (z W. Feldmanem i L. Grostalem w Kielcach), wreszcie o samodzielnej działalności księgarskiej. Połoniecki odkupił Księgarnię Polską, której twórcą był Adam Dominik Bartoszewicz. Sporo notatek poświęcił nie tylko wydarzeniom związanym z własną pracą, lecz także rodzinie, przyjaźniom, sympatiom. Oddają one atmosferę rodzinnego domu, przywiązanie do rodziców, tradycji, obrzędów, ale również uczucie upokorzenia z powodu pochodzenia żydowskiego (obcość i brak akceptacji poza swoim środowiskiem i odrzucenie przez bogate kręgi żydowskie). Pozycja znaczącego wydawcy i księgarza była zawodowym marzeniem Bernarda Połonieckiego. Szlify zawodowe zdobywał

m.in. w kieleckiej księgarni Michała Goldhaara, warszawskiej księgarni E. Wende i Sp. Odbył też staż w Lipsku u F. A. Brockhausa i w Wiedniu u I. K. Lechnera. Druga wojna światowa to w zasadzie koniec działalności Księgarni Polskiej. Połoniecki został w wyniku okupacji sowieckiej i nacjonalizacji, pozbawiony majątku i warsztatu pracy. O tych tragicznych i smutnych wydarzeniach pisał do syna w „Listach do mego Dody", a o trudach codziennego okupacyjnego życia w „Listach do córki Wandy". Jednak zagrożenie życia, straty materialne, podeszły wiek (miał wówczas blisko 80 lat) i problemy wojennej egzystencji nie przeszkadzały mu w planowaniu odbudowy firmy po wojnie. Nie doczekał niestety końca wojny, zmarł 1 lutego 1943 r. Realizował ambitny program wydawniczy i utrzymał firmę, przez blisko pięćdziesiąt lat, na wysokim poziomie. W jego oficynie ukazały się zbiorowe edycje dzieł Mickiewicza, Słowackiego, Szekspira. Zapoczątkował wydawanie nowych serii «Polskie Podręczniki do Nauki Języków Obcych» oraz «Teatr dla Wszystkich». Był także nakładcą map i planów miast. Uważano go za propagatora literatury Młodej Polski i współczesnej beletrystyki zachodniej.

Rękopis dzienników, pamiętników i listów podarował Bibliotece Narodowej syn księgarza Bernard [Mieczysław] Połoniecki, a pierwsza informacja o dokumencie pojawiła się w katalogu Biblioteki Narodowej pt. „Pamiętniki i relacje w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej" w opracowaniu Danuty Kamolowej, przy współpracy Teresy Sieniateckiej.

## Hinz, Janusz. Bibliografia wydawnictw zwartych opublikowanych przez „Gazetę Grudziądzką" Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu / Janusz Hinz, Stanisław Poręba. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza, Klub „Centrum" Spółdzielni Mieszkaniowej, 2006. – 132 s. – ( Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza; t. 32).

Omawiana bibliografia jest pierwszą publikacją, która w jednym miejscu zgromadziła piśmiennictwo wydane w Grudziądzu przez Wiktora Kulerskiego. Zasięg chronologiczny obejmuje druki wydane w latach 1902-1939. Zasięg terytorialny ograniczony jest do terenu Polski. Zarejestrowane są tylko wydawnictwa zwarte wydane przez Wiktora Kulerskiego i „Gazetę Grudziądzką", które dotyczą Grudziądza, autorów stąd pochodzących bądź tu zamieszkałych dawniej, a także tutaj tworzących. Uwzględniono też publikacje autorów polskich i obcych niezwiązane tematycznie z Grudziądzem, ale drukowane przez Wiktora Kulerskiego i „Gazetę Grudziądzką" oraz Kalendarze i Noworoczniki. W bibliografii zarejestrowano 294 opisy. Sporządzono je z autopsji w trzecim stopniu szczegółowości i dodano hasła przedmiotowe oraz symbole UKD. Bibliografia nie jest pełna. Zawiera tylko te pozycje, które znajdują się w polskich zbiorach bibliotecznych lub prywatnych i można było sporządzić na ich podstawie opisy bibliograficzne z autopsji. Pracę zaopatrzono w alfabetyczny indeks osobowy autorów i współtwórców, indeks tytułowy oraz indeks haseł przedmiotowych.

## Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji / [red.] Stanisław Juszczyk, Irena Polewczyk. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, cop. 2005. – 457 s. – („The New Educational Review").

W pracy zebrano referaty z konferencji, która odbyła się w Katowicach na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w listopadzie 2004 r. Praca składa się z trzech rozdziałów, a referaty pogrupowane są tematycznie zgodnie z głównymi tezami konferencji. Rozdział pierwszy: „Wiedza, informacja i komunikacja – szansa czy zagrożenie współczesnego dziecka" porusza m.in. problem uzależnienia dziecka od negatywnych wpływów mediów. Przedstawia wartości edukacyjne mediów oraz modele kształcenia – klasyczny i współczesny, ich wady i zalety. Istotny jest też wpływ technologii informacyjnej na dziecko (rola agresji i jej oddziaływania). Poddano też analizie język mediów i wykorzystanie go w procesie edukacji oraz kompetencje nauczyciela posługującego się nowoczesnymi technologiami informacyjnymi. W rozdziale drugim „Dziecko a świat mediów" wskazano na niezwykle istotną rolę telewizji, Internetu czy komputera w rozwoju i zachowaniu dziecka (wpływy pozytywne i destrukcyjne). Przeanalizowano język internautów (skrótowość, zapożyczenia, symbolika) oraz środki leksykalne wykorzystywane w czasopismach (problem poprawności językowej). Trzeci rozdział „Media w edukacji i wychowaniu dziecka" ukazuje , że niejednokrotnie wpływają one silniej na dziecko niż rodzina czy szkoła. Omówiono wykorzystanie komputera w edukacji przedszkolnej i w nauce języków obcych oraz rolę mediów w pomocy socjalnej i prewencyjnej.

Publikacja może pomagać w pracy nauczycielom, dyrektorom szkół podstawowych, rodzicom oraz studentom zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej.

*Lidia Bąkowska*

# Pyłki

## Dwóch pyłkopisów

Lubię obcować z książkami, posiadającymi charakterystyczne cechy, odróżniające ten właśnie egzemplarz od innych poprzez podpisy i pieczątki poprzednich właścicieli, ekslibrisy i superekslibrisy, dedykacje i marginalia czy charakterystyczną oprawę, która pozwala odróżnić książkę od innych, stojących w ordynku na półce bibliotecznej. Wyobrażam sobie, wziąwszy taką książkę do ręki, jej właściciela i jego potrzeby intelektualne. Doceniam wartość takich dodatkowych elementów wyposażenia książki dla badań nad dziejami księgozbiorów. Z uwagą przeczytałem artykuł Urszuli Paszkiewicz: *Z warsztatu badań proweniencyjnych. Wybrane znaki własnościowe księgozbiorów prywatnych na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej* („Roczniki Biblioteczne" 2004, s.107-126).

Mam przed sobą, od dawna już stojący w moim księgozbiorze, podręcznik *Literatura polska w historyczno-krytycznym zarysie* autorstwa Lucjana Tomasza Rycharskiego (Kraków 1868) z owalną pieczątką z napisem *Biblioteka Adama Mieleszki-Maliszkiewicza*. Książka jest w doskonałym stanie, w półskórku, na grzbiecie widnieje złocony napis i inicjały właściciela, na licu okładki okrągły superekslibris z herbem Korczak, dewizą *Stemus simul* (Stańmy razem) oraz napisem Biblioteka Mieleszko-Maliszkiewiczów.

Kim był ów tajemniczy właściciel? Nic prostszego, jak sięgnąć do *Słownika pracowników książki polskiej*, gdzie na s. 591 Józef Długosz opublikował życiorys kolekcjonera oraz bibliografię załącznikową. Poszerzam informacje, by przybliżyć czytelnikom sylwetkę mało znanego kolekcjonera ksiąg, archiwaliów i innych pamiątek przeszłości.

Urodził się 24 grudnia 1829 r. w rodzinie Rocha i Barbary Mieleszko-Maliszkiewiczów. Po ukończeniu gimnazjum w Niemirowie obrał sobie zawód literacki i działał jako poeta i tłumacz poezji Heinego. Osobno ukazał się jego tomik poetycki *Pyłki. Zbiór wierszy*, wydany nakładem Leona Idzikowskiego w Kijowie, w rękopisie pozostał zbiorek oryginalnych wspomnień i poezji *Żmijki*. Po latach opublikował przekłady z Heinego: *Obrazy z podróży* (1879), *Księgę pieśni* (1880) i *Melodie hebrajskie* (1882). Wcześniej jego przekłady poezji Heinego i Petrarki pojawiały się na łamach prasy warszawskiej.

Łatwo można się domyślić, że niestałe dochody z pracy literackiej nie mogły zapewnić autorowi godziwych warunków życia, ale źródła utrzymania nie udało mi się ustalić, a przecież współcześni wspominali liczącą osiem tysięcy tomów bibliotekę, archiwum, galerię obrazów, cenne brązy, zegary i meble stylowe.

Prawdopodobnie, choć nie mam na to dowodów, był w jakiś sposób związany z Potockimi z Tulczyna, bo z wielkim mozołem wykaligrafował ogromny manuskrypt zawierający źródła do dziejów rodziny, fragmenty korespondencji Szczęsnego Potockiego, ogłoszenia i odezwy konfederacji targowickiej, oprawił go tak luksusowo, że Józef Ignacy Kraszewski z przekąsem mówił: „nie wiedzieć co z tym zrobić... Postawić w bibliotece, lubować się, strzec, ale co dalej – nie wiem". Podziwiano ten i inne rękopisy, gdyż właściwie nie były one pisane, „ale raczej rysowane i ozdobione złoceniami na wzór starożytnych manuskryptów". Biblioteka z kolei, w której wiele tomów było wykwintnie oprawnych, nie posiadała jakoby katalogu, zaś książki tak ustawiono, iż nikt z niej nie mógł korzystać, a sam właściciel z trudem odnajdował poszukiwane dzieło.

Po latach okazało się, że nieład był pozorny, bo właściciel podzielił całość księgozbioru na dziewięć działów: historię powszechną, dzieje Polski, filozofię, prawo, nauki matematyczno-przyrodnicze, czasopisma, kalendarze, powieści i poezje, posiadał też *Katalog podręczny biblioteki Adama Mieleszko-Maliszkiewicza*, który wraz z księgozbiorem, liczącym 6058 wol., sprzedał w 1881 r. Władysławowi Branickiemu z Suchej.

Najcenniejszym, już dziś nie istniejącym, źródłem archiwalnym, były tzw. „Teki Mieleszków" – sześć grubych tomów, zawierających zbiór materiałów rękopiśmiennych i druków, odnoszących się do lat 1860-1864. Pierwszy tom, zatytułowany „Resurrecturis", zebrał Ignacy Mieleszko-Maliszkiewicz, powstaniec i więzień cytadeli kijowskiej, kolejne tomy, po śmierci Ignacego (1882) zestawiał już jego brat Adam. Całość zbioru nosząca wspólną nazwę *Okruchy do dziejów powstania* nabyło Muzeum w Rapperswilu.

Z upływem lat Maliszkiewicz podupadł na zdrowiu, utracił też środki utrzymania, żył w nędzy, ale wciąż kupował za ostatni grosz książki i pamiątki przeszłości. Gdy już i tych groszy zabrakło przyjechał do Warszawy, by żyć z pióra, ale od drzwi redakcji odchodził z kwitkiem. Mieszkał w skromnym pokoiku na trzecim piętrze hotelu Europejskiego. „Z godnością, w wytartym szlafroku, przyjmował honory służby hotelowej, która nazywała go panem hrabią i z szacunkiem całowała rękę..." – wspominał pewien dziennikarz wizytę u schorowanego starca. Zapytany o zbiory kolekcjoner odpowiedział, że jedynie cząstkę bogatego niegdyś archiwum ma u siebie, ale za to najcenniejszą, dziennikarz wykazał zrozumiałe zainteresowanie. Jakże się zdziwił, gdy starzec wydobył spod łóżka duże pudło wypełnione

starymi papierami, listami, biletami wizytowymi, resztkami włosów, a każdy z tych przedmiotów był starannie owinięty i ponumerowany, a włosy i strzępki tkaniny naklejone na tekturę.

Po krótkim pobycie w Warszawie wrócił do Żytomierza i tu zmarł 1 listopada 1899 r. Na grobie złożono wieniec jedlinowy z napisem na szarfie: „Poecie i literatowi – Pracy i zasłudze".

I tak oto, świadectwo dobrej pamięci o autorze *Pyłków* składa skromny niżej podpisany zbieracz *Pyłków*.

*Andrzej Kempa*

# Wyjaśnienia prawne

## Stanowienie prawa w resorcie kultury

Wnikliwych użytkowników przepisów prawnych pragniemy wyjątkowo nie zapoznawać z wydanym już aktem prawnym, ale pokazać od „strony kuchni", jak obecnie przygotowuje się, a ściślej powinno się przygotowywać konkretną ustawę czy rozporządzenie.

Nienajlepsze doświadczenia z przeszłości w przygotowywaniu aktów prawnych, uzasadniają wprowadzenie dokładnego trybu opracowywania i uzgadniania aktów normatywnych. Do dziś opinia publiczna jest zagubiona w poszukiwaniu sprawcy dopisania do projektu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji słów „lub czasopism", co było przyczyną głośnej sprawy korupcyjnej.

Takim lub podobnym przypadkom może zapobiec precyzyjnie ustalony program prac legislacyjnych. Temu celowi powinna służyć decyzja Nr 7 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 marca 2006 r. *w sprawie trybu opracowywania i uzgadniania aktów normatywnych i innych dokumentów rządowych* (Dz. Urz. MKiDN Nr 2, poz. 17).

Decyzja została wydana w związku z ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. *o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa* (Dz. U. Nr 169, poz. 1414), § 2 ust. 2 pkt 5 załącznika do zarządzenia nr 5 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 lutego 2006 r. *w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 2006 r. *w sprawie wysłuchania publicznego dotyczącego projektów rozporządzeń* (Dz. U. Nr 30, poz. 207) oraz uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. – *Regulamin pracy Rady Ministrów* (M. P. Nr 13, poz. 221 i Nr 30, poz. 482, z 2004 r. Nr 42, poz. 734 oraz z 2005 r.

Jak widzimy, umocowanie prawne wydanej decyzji jest szerokie, co pozwala skupić się przede wszystkim na jej praktycznych aspektach.

Sprowadzają się one do ustalenia, że Departament Prawno-Legislacyjny Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotowuje raz na 6 miesięcy program prac legislacyjnych. Ma on zawierać w szczególności:

1) zwięzłą informację o przyczynach i potrzebie wprowadzenia rozwiązań, które planuje się zawrzeć w projekcie ustawy lub rozporządzenia;

2) wskazanie istoty rozwiązań, które planuje się zawrzeć w projekcie ustawy lub rozporządzenia;

3) wskazanie podmiotu odpowiedzialnego za opracowanie projektu ustawy lub rozporządzenia;

4) imię i nazwisko oraz stanowisko lub funkcje osoby odpowiedzialnej za opracowanie projektu ustawy lub rozporządzenia;

5) adres strony Biuletynu Informacji Publicznej, na której będą udostępniane projekty ustaw lub rozporządzeń.

*Program* prac legislacyjnych będzie opracowywany przez Departament Prawno-Legislacyjny na podstawie zgłoszeń i wniosków departamentów i biur Ministerstwa oraz Gabinetu Politycznego Ministra. W *Programie* uwzględniać się będzie również fakt rezygnacji z prac nad projektem aktu normatywnego, podając przyczyny tej rezygnacji.

Po udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej (dostępnym w Internecie) programu prac legislacyjnych, każdy może zgłosić zainteresowanie pracami nad projektem ustawy lub rozporządzenia.

Podobnie, jak to było dawniej, projekt aktu normatywnego wraz z jego uzasadnieniem i ocena skutków regulacji lub projekt dokumentu rządowego, którego opracowanie należy do właściwości Ministra, przygotowuje komórka wiodąca, do której zgodnie z regulaminem organizacyjnym Ministerstwa należy całość lub przeważająca część zagadnienia, będącego przedmiotem aktu normatywnego lub dokumentu rządowego.

Możemy się spodziewać, że w przypadku aktów normatywnych z dziedziny bibliotekarstwa właściwą komórką do ich opracowywania będzie Departament Dziedzictwa Narodowego, ponieważ do jego zadań wpisano, chociaż tylko w wymiarze śladowym, sprawy bibliotek. Znalazły się one w dwu następujących punktach regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nadanego zarządzeniem Nr 5 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 lutego 2006 r. (Dz. Urz. MKiDN Nr 1, poz. 5):

*16) współpraca z Krajową Radą Biblioteczną oraz organizacjami reprezentującymi środowiska bibliotekarzy i czytelników w działaniach na rzecz rozwoju bibliotek i popularyzacji czytelnictwa,*

*17) ustalanie zasad dotyczących wymagań kwalifikacyjnych kadry bibliotekarskiej, wspieranie ich doskonalenia zawodowego.*

Sformułowania te zostawiamy bez komentarzy, aby uniknąć posądzenia o nadmierne wyolbrzymianie znaczenia bibliotek. Ponadto nie należy się spodziewać, aby w najbliższej przyszłości opracowano nowe akty normatywne z dziedziny bibliotekarstwa, skoro w dalszym ciągu leżą nieskonsumowane takie projekty sprzed kilku lat. Prędzej możemy oczekiwać aktów normatywnych dotyczących m.in. bibliotek. W takim przypadku, gdy projekt dotyczy działania kilku komórek organizacyjnych Ministerstwa, komórkę wiodącą wyznacza właściwy członek kierownictwa Ministerstwa. Wtedy wyznaczony przez dyrektora komórki wiodącej pracownik obowiązany jest prowadzić sprawy dotyczące projektu aktu normatywnego lub dokumentu rządowego do czasu zakończenia prac zgodnie z jego właściwością. Departament Prawno-Legislacyjny jest odpowiedzialny za stronę prawną i legislacyjną aktu normatywnego, współpracuje z komórką wiodącą na każdym etapie prac, w tym w szczególności udziela niezbędnych konsultacji i rozstrzyga zgłoszone kluczowe problemy prawne powstające w trakcie prac nad projektem.

W pracach nad projektem dokumentu rządowego komórka wiodąca współpracuje z właściwymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa, w szczególności, w zakresie spraw finansowych, z Departamentem Ekonomicznym.

W decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego podkreślono, że rozpoczęcie prac nad projektem ustawy powinno być poprzedzone sporządzeniem przez komórkę wiodącą podstawowych założeń projektu określających cel, zakres regulacji oraz główne tezy i propozycje rozwiązań. Założenia te powinny być uzgodnione z komórkami organizacyjnymi Ministerstwa i zaaprobowane przez właściwego członka kierownictwa Ministerstwa. Dopiero po przyjęciu założeń projektu ustawy rozpoczynają się prace nad przygotowaniem i uzgadnianiem projektu ustawy oraz projektami aktów wykonawczych do ustawy. Właściwy członek kierownictwa Ministerstwa wyznacza komórki wiodące do przygotowania projektów aktów wykonawczych.

Projekty aktów normatywnych, powstałe w resorcie kultury powinny być zaopatrzone w uzasadnienie zawierające:

1) przedstawienie istniejącego stanu rzeczy w dziedzinie, która ma być unormowana oraz wyjaśnienie potrzeby i celu wydania projektowanego aktu;

2) wskazanie różnic między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym;

3) charakterystykę i ocenę przewidywanych skutków projektowanej regulacji, dotyczących w szczególności wpływu na dochody i wydatki z budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, rynek pracy, wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym na funkcjonowanie przedsiębiorstw;

4) charakterystykę i ocenę przewidywanych skutków projektowanej regulacji, w tym w szczególności dotyczących ograniczenia uznaniowości i uproszczenia stosowanych procedur, a także wewnętrznej spójności systemu prawa;

5) omówienie wyników konsultacji społecznej lub dyskusji publicznej nad projektem – w odniesieniu do projektów aktów, które mają być skierowane do rozpatrzenia przez Radę Ministrów;

6) wyliczenie przewidywanych skutków finansowych wejścia w życie aktu prawnego dla budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, a także wskazanie źródła ich pokrycia;

7) opinię wstępną o zgodności projektu z wymogami prawa Unii Europejskiej.

Wyliczenie skutków finansowych wprowadzanych regulacji weryfikuje Departament Ekonomiczny oraz proponuje źródła ich pokrycia a także przedstawia uzasadnienie. Wstępną opinię o zgodności projektowanej regulacji z wymogami prawa Unii Europejskiej przygotowuje komórka wiodąca.

Rozbieżności powstałe w toku uzgodnień powinny być rozwiązywane w trybie roboczym. W przypadku, gdy rozbieżności nie zostaną usunięte, komórka wiodąca przedstawia sprawę właściwemu członkowi kierownictwa Ministerstwa, który wyznacza konferencję uzgodnieniową z udziałem zainteresowanych komórek. Jeżeli konferencja nie doprowadzi do uzgodnienia stanowisk, właściwy członek kierownictwa Ministerstwa przedstawia sprawę do rozstrzygnięcia Ministrowi. Projekt aktu normatywnego, uzgodniony merytorycznie z komórkami organizacyjnymi Ministerstwa oraz poddany konsultacjom społecznym, komórka wiodąca kieruje do Departamentu Prawno-Legislacyjnego w celu opracowania i oceny pod względem prawnym i redakcyjnym.

Następnym etapem prac jest skierowanie przez Departament Prawno-Legislacyjny projektu do uzgodnień międzyresortowych, w tym do Rządowego Centrum Legislacji oraz do uzgodnień ze związkami zawodowymi, po uprzednim:

1) poświadczeniu projektu stwierdzeniem „za zgodność pod względem prawnym i redakcyjnym";

2) zaakceptowaniu przez właściwego członka kierownictwa Ministerstwa.

Termin zajęcia stanowiska ustala się, biorąc pod uwagę rodzaj aktu prawnego oraz pilność sprawy. Wyznaczenie terminu krótszego niż 7 dni, a dla projektów ustaw krótszego niż 14 dni wymaga szczególnego uzasadnienia, z tym że **termin zajęcia stanowiska przez związki zawodowe nie powinien być krótszy niż 30 dni.**

Dopiero po przekazaniu projektu ustawy lub rozporządzenia do uzgodnień międzyresortowych De-

partament Prawno-Legislacyjny kieruje projekt do udostępnienia w Biuletynie Informacji Publicznej. Udostępnieniu podlegają również wszelkie dokumenty dotyczące prac nad projektem.

Po otrzymaniu uwag zgłoszonych w wyniku uzgodnień międzyresortowych do projektu rozporządzenia, komórka wiodąca zwraca się do właściwego członka kierownictwa Ministerstwa z prośbą o podjęcie decyzji w sprawie **przeprowadzenia wysłuchania publicznego** dotyczącego projektu. Informacje o terminie i miejscu wysłuchania publicznego udostępnia w Biuletynie Informacji Publicznej z co najmniej 7-dniowym wyprzedzeniem. Wysłuchanie publiczne może być przeprowadzone samodzielnie albo łącznie z konferencją uzgodnieniową dotyczącą projektu aktu prawnego.

Po zakończeniu procesu uzgodnień, komórka wiodąca opracowuje ostateczną wersję projektu aktu normatywnego, który powinien być parafowany przez właściwego członka kierownictwa Ministerstwa, dyrektorów właściwych komórek organizacyjnych oraz Departament Ekonomiczny. Projekt aktu normatywnego komórka wiodąca kieruje do Departamentu Prawno-Legislacyjnego do proponowanej oceny pod względem prawnym i redakcyjnym oraz skierowania do rozpatrzenia przez Komisję Prawniczą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W pracach Komisji Prawniczej uczestniczy przedstawiciel Departamentu Prawno-Legislacyjnego, a także przedstawiciel komórki wiodącej. Akt normatywny, do którego wydania zobowiązany lub uprawniony jest Minister, jest przedkładany do podpisu Ministra przez Departament Prawno- Legislacyjny. W razie konieczności uzyskania podpisu „w porozumieniu", Departament Prawno-Legislacyjny przesyła akt do właściwego organu, po uprzednim uzyskaniu podpisu Ministra. Departament Prawno-Legislacyjny kieruje akt do publikacji oraz prowadzi ewidencję i zbiór oryginałów tych aktów.

Akty normatywne, do których wydania uprawniony jest Prezes Rady Ministrów, Departament Prawno-Legislacyjny przekazuje Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Ewidencję aktów prawnych, prowadzi Departament Prawno-Legislacyjny.

Decyzja Nr 7 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 marca 2006 r. *w sprawie trybu opracowywania i uzgadniania aktów normatywnych i innych dokumentów rządowych,* określa także tok prac nad aktami normatywnymi i dokumentami rządowymi opracowanymi przez inne organy administracji rządowej. Te procedury mniej nas interesują, bo nie dotyczą ściśle stanowienia prawa, w ujęciu autorskim, przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Lucjan Biliński*

## Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy objętych Kartą Nauczyciela

Na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 marca 2006 r. *zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy* (Dz. U. Nr 43, poz. 293) wprowadzone zostały stawki podane niżej (w tabeli).

Podstawę do ustalenia minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela stanowi najwyższy posiadany przez nauczyciela poziom wykształcenia.

Przepisy rozporządzenia mają zastosowanie do wynagrodzeń należnych od dnia 1 stycznia 2006 r. Oprócz nauczycieli dotyczą one bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych, objętych Kartą Nauczyciela. Omawiane rozporządzenie określa również zasady przyznawania dodatków za pracę wykonywaną w warunkach uciążliwych. Dotyczy to m.in. pracy z dziećmi i młodzieżą z różnym stopniem upośledzenia.

*Lucjan Biliński*

| Poziom wykształcenia | Stopnie awansu zawodowego | | | |
|---|---|---|---|---|
| | Nauczyciel stażysta | Nauczyciel kontraktowy | Nauczyciel mianowany | Nauczyciel dyplomowany |
| 1. Tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym | 1160 | 1375 | 1742 | 2090 |
| 2. Tytuł zawodowy magistra bez przygotowania pedagogicznego, tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) z przygotowaniem pedagogicznym | 998 | 1181 | 1495 | 1797 |
| 3. Tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych | 858 | 1019 | 1290 | 1549 |
| 4. Pozostałe wykształcenie | 712 | 849 | 1072 | 1287 |

# W kilku słowach

■ **Ogólnopolskie konsorcjum bibliotek cyfrowych**

Wedle komunikatu opracowanego przez Bożenę Bednarek-Michalską i Jana Andrzeja Nikischa Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych oraz Biblioteka Główna AGH zainicjowały powołanie konsorcjum, które problemy tworzenia bibliotek cyfrowych pozwoliłoby wspólnie rozwiązywać. W dniu 21.04.06 w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu odbyło się pierwsze spotkanie założycielskie ogólnopolskiego konsorcjum bibliotek cyfrowych. Na spotkanie przybyło 26 osób z 20 instytucji tworzących cyfrowe zasoby kraju. Dyskutowano nad kształtem i zadaniami konsorcjum oraz przyszłej *Umowy Konsorcyjnej*. W trakcie wielogodzinnej narady wypracowano wstępny kształt porozumienia i zebrano ustne deklaracje woli uczestniczenia w konsorcjum. Obecnie trwają konsultacje, które mają doprowadzić do opracowania ostatecznego kształtu umowy i podpisania jej przez instytucje, które przystąpią do konsorcjum. Inicjatywa spotkała się także z odzewem innych bibliotek i archiwów, które nie mają jeszcze zasobów elektronicznych, ale w najbliższym czasie chcą je tworzyć. Konsorcjum będzie otwarte na wszystkie instytucje, które zechcą do niego przystąpić. Swoje wsparcie dla tego przedsięwzięcia deklaruje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które od lat promuje dygitalizację i budowanie bibliotek cyfrowych, między innymi poprzez organizację w latach 2000-2006 wielu konferencji, seminariów i spotkań, mających przygotować bibliotekarzy do realizacji tak trudnego zadania.

■ **Komunikat Sekcji Bibliotek Publicznych ZG SBP**

Odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Sekcji Bibliotek Publicznych Zarządu Głównego SBP. Spotkanie miało miejsce w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze 19 kwietnia br. W zebraniu uczestniczyli też członkowie Zarządu Okręgu, przewodniczące Zarządów Oddziałów z Gorzowa i Zielonej Góry. Na spotkanie przyjechała również Maria Bochan – wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego SBP. Posiedzenie prowadziła przewodnicząca Sekcji Maria Wasik. Na zebraniu omówiono plan pracy Sekcji:

1. Stworzyć bank informacji o warsztatach i seminariach doskonalących pracę bibliotekarzy. Współuczestniczyć w organizacji warsztatów marketingowych jako cyklicznej formie doskonalenia średniej kadry kierowniczej.

2. Przygotować panel dotyczący funkcjonowania bibliotek powiatowych, wspólnie z Instytutem Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, miejsce – Warszawa, termin – czerwiec lub wrzesień.

3. Opracować materiały dotyczące stanu bibliotek publicznych jako materiał do rozmów z parlamentarzystami i terenowymi władzami samorządowymi.

4. Opracować materiały kodyfikujące strukturę i podział zadań dla bibliotek poszczególnych szczebli: wojewódzkich, powiatowych, gminnych.

5. Zorganizować I Forum Młodych Bibliotekarzy i kolejne w latach następnych. I Forum jako warsztaty przebiegać będzie ph. „Zrobić karierę w bibliotece", miejsce – WiMBP Zielona Góra, termin – 5-6 października br., II Forum, miejsce – MBP Wrocław, termin – rok 2007.

6. Czynić starania o pozyskanie środków na coroczne spotkania emerytowanych, zasłużonych bibliotekarzy.

7. Stworzyć bank informacji przykładowych projektów, zakończonych w bibliotekach, do odwzorowania przez inne instytucje.

■ **Zwiększenie środków na projekty z zakresu ochrony dziedzictwa europejskiego**

Na konferencji prasowej w dniu 30 marca br. minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski poinformował, że na jego wniosek Komitet Monitorujący ds. Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego podjął decyzję o przesunięciu dodatkowych 8 641 tys. euro na priorytet: Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego. *„Dzięki zwiększeniu środków możliwe jest obecnie rekomendowanie trzech kolejnych projektów znajdujących się wcześniej na liście rezerwowej, tj.: Muzeum Narodowego w Krakowie, Książnicy Cieszyńskiej i Muzeum Podkarpackiego w Krośnie"* – podkreślił minister Ujazdowski. W pierwszym naborze wniosków w ramach priorytetu *Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego* łącznie złożonych zostało 111 wniosków na kwotę 262 mln euro, ponad dziewięciokrotnie przekraczając pulę finansową przeznaczoną do rozdysponowania. Komitet Sterujący zarekomendował 11 wniosków do realizacji, w tym m.in. projekty składane przez: Fundację – Zakład Narodowy im. Ossolińskich (konserwacja i dygitalizacja zbiorów), Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie (budowa Centrum i jego wyposażenie).

■ **I Forum Młodych Bibliotekarzy**

Maria Wasik, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze i przewodnicząca Sekcji Bibliotek Publicznych przy ZG SBP informuje o I Forum Młodych Bibliotekarzy w dn. 5-6 października 2006 r. i serdecznie zaprasza pracowników bibliotek publicznych na seminarium warsztatowe ph.: *Zrób karierę w bibliotece!* W programie seminarium przewiduje się prelekcje i komunikaty warsztatowe – wzbogacone prezentacjami multimedialnymi, sondażami ulicznymi i ankietami – w całości przygotowane przez młodych bibliotekarzy z zielonogórskiej Książnicy. Tematyka wystąpień dotyczyć będzie stereotypów związanych z zawodem bibliotekarza, pozyskiwaniem młodego czytelnika dzięki nickonwencjonalnym formom działalności kulturalnej, mobilności zawodowej bibliotekarzy oraz sposobów i metod promocji instytucji kulturalnej w regionie i kraju (na przykładzie WiMBP). W ramach Forum zaproszeni goście zwiedzą zielonogórską Bibliotekę, miasto i jego zabytki, odwiedzą nowoczesną placówkę w Sulechowie oraz turystyczną perłę Ziemi Lubuskiej – Łagów. Seminarium warsztatowe skierowane jest do młodych bibliotekarzy (do 35. roku życia)

z bibliotek publicznych, w szczególności o statusie wojewódzkim, powiatowym i miejskim. Koszt seminarium - **180 złotych**. Uczestnikom w ramach odpłatności zapewniony zostanie jeden nocleg ze śniadaniem, pełne wyżywienie (dwa obiady i kolacja), poczęstunek w czasie trwania seminarium oraz materiały promocyjne. W opłacie uwzględniono koszt wyjazdu do Sulechowa i Łagowa Lubuskiego. Organizatorzy na specjalne życzenie zobowiązują się zarezerwować noclegi w przeddzień konferencji lub po jej zakończeniu. Nadprogramowe noclegi stanowią dodatkowy koszt uczestnika (około 90 złotych za jeden nocleg). Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (068) 45 32 618, 619 (Justyna Hak) oraz drogą elektroniczną: J.Hak@wimbp.zgora.pl

### ■ Koniec bezradności?

Za „Gazetą Wyborczą" EBIB informuje: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie podpisała umowę z firmą windykacyjną, która będzie egzekwować zaległe kary od niesolidnych czytelników. Za przetrzymywanie książek wypożyczonych z biblioteki będzie można trafić do Krajowego Rejestru Dłużników. W tej chwili 12 tysięcy książek powinno się znajdować u nas na bibliotecznych półkach lub u innych czytelników, a są u naszych dłużników. Rekordziści zalegają ze zwrotem nawet po kilka lat – mówi Artur Paszko, dyrektor WBP. Przeanalizowaliśmy dane z ostatnich lat i okazało się, że kwoty z tytułu kar za nieterminowy zwrot książek wynoszą... 400 tys. zł, nie licząc wartości samych woluminów. Nie stać nas na taką rozrzutność.

### ■ Nagroda EDUKACJA XXI dla CEBID

W czasie kwietniowych 20. Targów Książki Edukacyjnej tradycyjnie zostały wręczone prestiżowe Nagrody EDUKACJA XXI. Nagroda ta jest przyznawana od 1994 r. w celu wyróżnienia wartości edukacyjno-poznawczych i poziomu edytorskiego książek polskich autorów wydanych w 2005 r. Wśród 8 nagród i 15 wyróżnień nagrodę w kategorii książki pomocnicze dla nauczyciela otrzymało Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej za publikację Barbary Bieńkowskiej *Książka na przestrzeni dziejów* (Warszawa 2005).

### ■ Bibliografia Dokumentów Kartograficznych

Ukazał się pierwszy numer „Bibliografii Dokumentów Kartograficznych", półrocznika rejestrującego wszystkie typy dokumentów kartograficznych (mapy, atlasy, globusy) na podstawie egzemplarzy obowiązkowych nadsyłanych przez wydawców do Biblioteki Narodowej. Opisy dokumentów sporządzono w formacie MARC 21. Bibliografię uzupełniają indeksy oraz tablice skorowidzowe.

### ■ Publikacja bibliografii dzieł Jana Pawła II

Biblioteka Narodowa wydała *Dzieła Jana Pawła II. Bibliografię publikacji wydanych poza Polską* opracowaną w Instytucie Bibliograficznym BN przez Annę Wolnik.

### ■ Wznowione spotkania w Cedzynie

„Rola bibliotekі publicznej w edukacji dzieci i młodzieży" ogólnopolska konferencja organizowana jest przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniach 9-11 października 2006 r. w Cedzynie pod Kielcami.

### ■ Zaprosili nas

**BN** do Salonu Pisarzy na spotkanie z Januszem Andermanem (12.04.06) i z Dorotą Walczak-Delanois (19.04.06), na seminarium „Wkład kultury polskiej i słowackiej w koncepcję wielokulturowości europejskiej" połączone z promocją książki Michała Jagiełły *Słowacy w polskich oczach* (20.04.06), na uroczyste podpisanie umowy między przedstawicielami Rodziny Potockich a Biblioteką Narodową dotyczącej przekazania w depozyt zbiorów skonfiskowanych Rodzinie Potockich przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w 1946 r. (3.04.06); na pierwszą prezentację z cyklu „Pokaz skarbu" – zaprezentowany będzie *Psałterz floriański* oraz 19 innych zabytków rękopiśmiennictwa polskiego z XV-XVI w. Honorowy patronat nad prezentacją objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. Ekspozycja w dn. 29 kwietnia – 7 maja 2006 r. • **Książnica Płocka** na otwarcie wystawy fotograficznej „Polska – mój kraj" (20.04.06) • **MBP we Włocławku** na imprezy w ramach Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich (20-22.04.06), w tym na „Spotkanie z kulturą chińską" i prezentację multimedialną „Współczesne biblioteki chińskie" (21.04.06) • **WBP w Lublinie** na spotkanie autorskie z prof. A. Koprukowniakiem, autorem studiów o ziemiaństwie (5.04.06), Michałem Bukowskim (21.04.06) i promocję książki J. Zięby o Józefie Czechowiczu (27.04.06), a także na pokaz filmu „By czas nie zatarł i niepamięć" – dokument o H. Łopacińskim (11.04.06) • **WBP w Olsztynie** na konferencję jubileuszową „55 lat działalności WBP w Olsztynie" (25-26.05.06) • **WiMBP w Łodzi** na sesję z okazji 10-lecia Międzynarodowej Nagrody Literackiej The International IMPAC Dublin Award (26.04.06).

### ■ Zachęcamy do lektury „Biuletynu EBIB" nr 74

Dagmara Sawicka, redaktor prowadząca numer tak go prezentuje: *W „cyfrową" atmosferę wprowadza filozoficzny nieco artykuł Remigiusza Lisa, z którego ostatecznie tchnie nadzieją co do przyszłości bibliotek. Równie optymistycznie Tomasz Kalota marzy o polskim systemie bibliotek rozproszonych, zaś Joanna Potęga sprowadza nas na ziemię, prezentując konkretne projekty dygitalizacji czasopism, zarówno polskie, jak i zagraniczne. Każdy bibliotekarz, który przymierza się do współdziałania przy realizacji projektu biblioteki cyfrowej, powinien zajrzeć do artykułu Marka Nahotki, który w bardzo uporządkowany sposób przedstawia zasady tworzenia bibliotek cyfrowych, a następnie przeczytać teksty opisujące konkretne projekty (KPBC, PBC, eBiPol, BCUW). Przy realizacji każdego przedsięwzięcia pojawiają się problemy, zatem Maja Wojciechowska proponuje, jak przekonać współpracowników lub podwładnych do zmian, zaś Małgorzata Tarka pokazuje, jak zażegnać potencjalny konflikt. Jeśli zdarzy się przypadkiem czytelnik, który po lekturze poczuje niedosyt, zawsze może udać się na forum zatytułowane* ***Dygitalizacja i biblioteki cyfrowe,*** *aby prowadzić długie i, miejmy nadzieję, efektywne rozmowy o cyfryzacji.* Ponadto sprawozdania, komunikaty i w polecanym wykazie tekstów – o dygitalizacji prawie wszystko.

**„Poradnika Bibliotekarza" 2006 nr 4**

Interesujący numer, w którym A. Arkabuz pisze o informacji bibliotecznej o regionie, B. Wyszkowska o bibliotece w szkole muzycznej, H. Zdunek o bezpieczeństwie i higienie książki w bibliotece, R. Olkuśnik radzi jak złożyć wniosek o grant, L. Biliński i K. Kuźmińska omawiają kwestie prawne. Ponadto liczne sprawozdania, porady metodyczne, Salon Pisarzy B. Klukowskiego (tym razem poświęcony Ryszardowi Kapuścińskiemu), felieton H. Hollendra.

---

cd. ze str. 2

przykładowy dureń, który nie wie co czyni), a pisanie o dr hab. Jadwidze Sadowskiej jako „odpowiedzialnej w Bibliotece Narodowej za ideologiczną selekcję w doborze tytułów czasopism do bibliografii ich zawartości" byłoby śmieszne, gdyby nie było krzywdzące, nieprawdziwe (rozmawialiśmy o tym wielokrotnie) i smutne.

I jest jeszcze coś. Gdy całe bibliotekarstwo w Polsce przeżywa bardzo trudny okres, a niektóre jego sektory popadają w ruinę, pisanie o bibliotekarzach, którzy – jak piszesz – „wdrożeni do dyscypliny minionego okresu i poddani medialnej indoktrynacji (...) eliminują ze zbiorów nową, 'niepoprawną politycznie' ofertę wydawniczą: czasopisma i książki" – może polityków olśnić i natchnąć do wyniszczenia bibliotek jako bastionów najgorszego zaprzaństwa i głupoty. Podobne konstatacje słyszałem już wcześniej w Sejmie, tyle że w wydaniu liberalnym. Ukłony i pozdrowienia.

*Jan Wołosz*

## Czy artykuły publikowane w „Bibliotekarzu" są uwzględniane, gdy ktoś stara się o bibliotekarza dyplomowanego?

List czytelniczki z powyższym pytaniem zamieściliśmy w marcowym numerze „Bibliotekarza" z nadzieją na uzyskanie odpowiedzi z Komisji Egzaminacyjnej przy Ministrze Edukacji Narodowej. Komisja ta powołana jest do przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o uzyskanie statusu bibliotekarza dyplomowanego. List Czytelniczki nie doczekał się odpowiedzi. Zareagował natomiast prof. Jacek Wojciechowski, który chociaż w pracach Komisji nie uczestniczy, stwierdził: „A co do publikacji w „Bibliotekarzu". Do dorobku naukowego można zaliczyć tylko publikacje w czasopismach i książkach recenzowanych. Przy książkach nieraz bywa liberalniej, przy czasopismach nie. Ale bibliotekarz dyplomowany to nie jest stanowisko naukowe, ale zawodowe. W każdym wypadku jednak rozstrzyga Komisja".

### DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Wydawnictwo SBP zwraca się z uprzejmą prośbą do Autorów krótkich tekstów o rezygnację z honorariów. W takim przypadku przy przesyłaniu tekstu prosimy zaznaczyć: „rezygnuję z honorarium". W dalszym ciągu będą Autorzy otrzymywać egzemplarze gratisowe.

# Spis treści


Obserwując realia (Jan WOŁOSZ) 1

Listy 2
W sprawie poprawności politycznej i elity (Zbigniew ŻMIGRODZKI) 2
Czy artykuły publikowane w „Bibliotekarzu" są uwzględniane, gdy ktoś stara się o bibliotekarza dyplomowanego? 31

Aktualia 2

Apel ZG SBP w sprawie czytelnictwa literatury fachowej 3

Artykuły 4
Jan WOŁOSZ: Partnerstwo uprawiane przez biblioteki zagraniczne 4
Rafał GOLAT: Regulaminy bibliotek wchodzących w skład innych jednostek organizacyjnych 9
Mariusz BRUNKA: Zbiórka publiczna w bibliotece 11

Z bibliotek 16
Poziom satysfakcji użytkowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w świetle ankiety (Małgorzata ZMITROWICZ) 16
Informacja europejska w Książnicy Beskidzkiej – Punkcie Informacyjnym Europe Direct w Bielsku-Białej (Wojciech ROSNER) 19
Miniprezentacja Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu (Dorota MATYSIAK, Marek DUBIŃSKI) 20

Przegląd publikacji 22
Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze (Adrian ULJASZ) 22
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA) 23

Pyłki (Andrzej KEMPA) 25

Wyjaśnienia prawne 26
Stanowienie prawa w resorcie kultury (Lucjan BILIŃSKI) 26
Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy objętych Kartą Nauczyciela (Lucjan BILIŃSKI) 28

W kilku słowach 29


# Contents


Watching Realities (Jan WOŁOSZ) 1

Letters 2
On Political Correctness and Elite (Zbigniew ŻMIGRODZKI) 2
Are the Articles that Have Been Published in „Bibliotekarz" Taken into Account, when Someone Applies for the Position of Certificated Librarian? 31

Current Events 2
The PLA Managing Board Appeal Referring to Specialized Literature Reading 3

Articles 4
Jan WOŁOSZ: Partnership as Carried on by the Foreign Libraries 4
Rafał GOLAT: By-laws of the Libraries that are the parts of other Administrative Units 9
Mariusz BRUNKA: Public Collection in a Library 11

From Libraries . . . . . 16
Level of User Satisfaction for the Users of the Main Library of the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz in the Light of one Questionnaire (Małgorzata ZMITROWICZ) . . . . . 16
European Information in Beskids Library – the Europe Direct Information Point in Bielsko-Biała (Wojciech ROSNER) . . . . . 19
Minipresentation of the Main Library of the Wroclaw University of Economics (Dorota MATYSIAK, Marek DUBIŃSKI) . . . . . 20

Review of Publications . . . . . 22
Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze (Bibliology, Libraries, Librarians) (Adrian ULJASZ) . . . . . 22

New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA) 23

Stardust (Andrzej KEMPA) 25

Legal Explanations . . . . . 26
Law Proclaiming in the Departament of Culture (Lucjan BILIŃSKI) . . . . . 26
The Least Possibile Rates of Salaries for Librarians who are included In the Teacher's Charter (Lucjan BILIŃSKI) . . . . . 28

In a Nutshell . . . . . 29

**BIBLIOTEKARZ**

**Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy**

**Komitet Redakcyjny:** Teresa ARENDT, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

**Redaktor naczelny:** Jan WOŁOSZ (e-mail: jan.wolosz@op.pl). **Sekretarz redakcji:** Andrzej JOPKIEWICZ. **Tłum. na jęz. angielski:** Maria JANOWSKA **Redaktor techniczny:** Elżbieta MATUSIAK. **Skład i łamanie:** Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO SBP

**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
**Dyrektor Wydawnictwa** – Janusz NOWICKI
e-mail: **wyd.sbp-portal@wp.pl**
Dział Sprzedaży – e-mail: **sprzedaz_sbp@wp.pl**
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2350 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

# Biblioteka Analiz

## poleca najnowszą książkę Łukasza Gołębiewskiego

# Rynek książki w Polsce 2005

## Już w sprzedaży!

Zamawiam . . . . . egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Wydawnictwa" w cenie 60 zł

Zamawiam . . . . . egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Dystrybucja" w cenie 40 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Pieczątka firmowa

Nazwa firmy

Adres

NIP

Data i podpis

## Seria: <<FO-KA>>

Ten cykl wydawniczy powstał w wyniku owocnej współpracy z Centrum **NUKAT** Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Zaczął żyć **samodzielnie** od 1998 roku.

Do nabycia są:

- **Język haseł przedmiotowych KABA. Stan obecny i perspektywy rozwoju**, t. 1 (Sopot 9-11.09.1997). Cena 15 zł
- **Hasła osobowe korporatywne i tytułowe**, t. 4 Cena 20 zł
- **Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych**, t. 5 (A. Paluszkiewicz, 1999). Cena 15 zł
- **Stosowanie polskich norm w zautomatyzowanych katalogach bibliotecznych**, t. 6 (A. Padziński, 2000). Cena 26 zł
- **Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki**, t. 7 (M. Lenartowicz, A. Paluszkiewicz, 1999). Cena 28 zł
- **Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa**,t. 8 (red. T. Głowacka, 2000). Cena 32 zł
- **Format MARC 21 rekordu zasobu**, t. 9 (E. Chrzan, A. Padziński, 2001). Cena 22 zł
- **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla wydawnictwa ciągłego**, t.10 (B. Nałęcz, 2001). Cena 27 zł
- **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu dźwiękowego**, t.11 (A. Dróżdż, M. Stachyra, 2002). Cena 31 zł
- **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego**, t.12 (K. Sanetra, 2003). Cena 32 zł
- **Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA.**

  **Podręcznik** pod red. J. Woźniak, t. 13

  **Cz. 1. Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy** (T. Głowacka, 2003) Cena 21 zł

  **Cz.2. Opis podmiotowy dokumentów z dziedziny literatury, t. 14** (Anna Bober, Danuta Patkaniowska, 2005). Cena 24 zł

**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ**
**STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

WYDAWNICTWO SBP

## Naszą najważniejszą serią wydawniczą jest „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA"

WYDAWNICTWO SBP

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

- **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych,** t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
- **Bibliografia. Metodyka i organizacja,** t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
- **Praca z użytkownikiem w bibliotece,** t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
- **Biblioteki publiczne końca XX w.,** t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
- **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy),** t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
- **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece,** t. 46 (D.Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
- **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły,** t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
- **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym,** t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
- **Wstęp do bibliotekoznawstwa,** t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO,** t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
- **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych,** t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
- **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne,** t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
- **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
- **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
- **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł
- **Kultura organizacyjna w bibliotekach** t.69 (E. B. Zybert; 2004). Cena 35 zł
- **Jakub Wujek – pisarz, tłumacz, misjonarz** t. 71 (D. Kuźmina; 2004) Cena 28 zł
- **UKD w środowisku komputerowym** t.72 Pr. zbior. (red. B. Sosińskiej-Kalaty; 2004). Cena 35 zł
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005)
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł
- **Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze** t. 76 (Pr. zbior. pod red. D. Grygrowskiego, E. B. Zybert; 2005). Cena 35 zł

**Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:**

- **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
- **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
- **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystroń; 2003). Cena 19 zł

**KUPUJĄC NASZE KSIĄŻKI – WSPIERASZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

# WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" I „BIBLIOTEKARZA"

## „RUCH" S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2006 r. wynosi 29,70 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

**1. Prenumerata krajowa:**

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

**2. Prenumerata zagraniczna:**

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH" S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie http://www.ruch.pol.pl
- **Adres do korespondencji:** „RUCH" S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

## POCZTA POLSKA

**1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:**

a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

**2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
- Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
- Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
- Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

## STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

## DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

Życzymy Wam sukcesów w nauce.

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

### POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej

**BIBLIOTEKARZ**. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA**. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ**. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY**. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB**. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.
Adresy: **http://ebib.oss.wroc.pl.**; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

### KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA **możesz zamówić:**

| | |
|---|---|
| Pisemnie | – Dział Promocji i Kolportażu<br>02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213 |
| Telefonicznie | – (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26 |
| Faks | – (0-prefiks - 22) 825-53-49 |
| E-mail: | sprzedaz_sbp@wp.pl |

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

## KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY